Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł
Łódź
sobota
2 kwietnia
1949 r.
Rok V
Nr 91
(1355)
CZYTELNIK

Memorandum ZSRR
do uczestników
paktu atlantyckiego

MOSKWA, 1.4 (PAP. Agencja TASS donosi:

Dnia 31 marca rząd Związku Radzieckiego za pośrednictwem swych ambasadorów skierował do rządów USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga i Kanady następujące memorandum o pakcie północno atlantyckim:

18 marca Departament Stanu USA ogłosił tekst paktu północno-atlantyckiego, który zamierzają podpisać w najbliższych dniach rządy USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga i Kanady. Tekst paktu północno - atlantyckiego potwierdził całkowicie treść deklaracji ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR z dnia 29 stycznia br., (którą przesyłamy jako załącznik do niniejszego memorandum), zarówno co do agresywnych celów tego paktu jak i co do tego, że pakt północno - atlantycki pozostaje w sprzeczności z zasadami i celami Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz z zobowiązaniami rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, przyjętymi w innych układach i porozumieniach.

Zawarte w pakcie północno - atlantyckim twierdzenia o jego charakterze obronnym i o uznaniu zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych służą celom nie mającym nic wspólnego z zasadami samoobrony uczestników paktu ani też z rzeczywistym uznaniem celów i zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Uczestnikami paktu północno-atlantyckiego są takie wielkie mocarstwa jak Stany Zjednoczone, W. Brytania i Francja. W ten sposób pakt nie jest skierowany ani przeciwko Stanom Zjednoczonym ani przeciwko Wielkiej Brytanii ani przeciwko Francji. Spośród wielkich mocarstw jedynie Związek Radziecki jest wyłączony z grona uczestników tego paktu, co można wytłumaczyć tylko tym, że pakt skierowany jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

(ciąg dalszy na str. 2)

Przed otwarciem Targów w Poznaniu

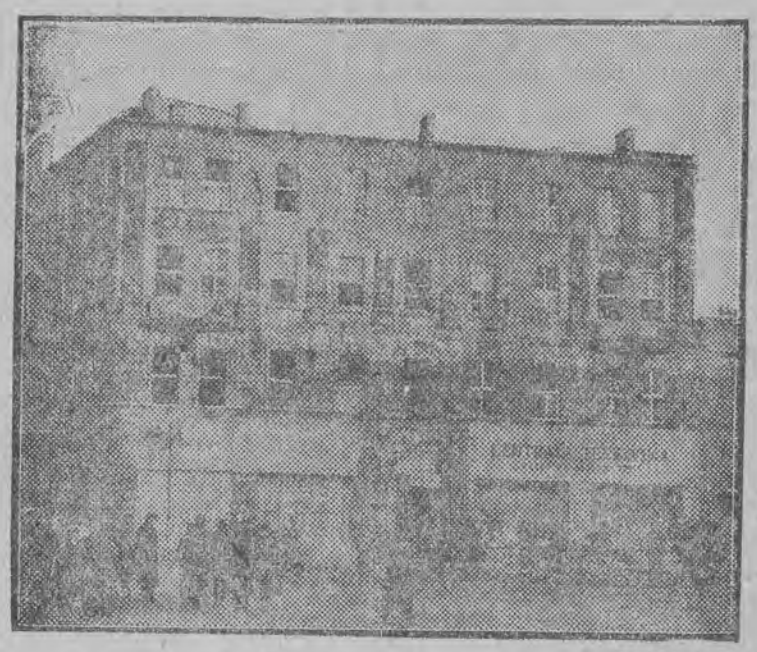

Foto-WAF.

Poznań szykuje się do Targów Międzynarodowych. Dla przyjezdnych przygotowywane są liczne kwatery. M. in. w szybkim tempie odbudowuje się reprezentacyjny hotel „Bazar" (na zdjęciu)

Francja a Polska

Dlaczego rząd francuski odmówił przedłużenia lub zawarcia nowej umowy repatriacyjnej z Polską? Dlaczego we Francji stosuje się szykany wobec emigracyjnych instytucji polskich? Dlaczego aresztuje się i wydala zasłużonych w ruchu oporu robotników polskich do Niemiec przy jednoczesnym udzielaniu azylu rozbitkom bandyckiej brygady Bohuna? Dlaczego odmawiając wiz przedstawicielom Polski Ludowej władze francuskie bez żadnych trudności udzielają wiz szmuglerom typu „dyplomaty" Ladosia? Oto szereg pytań, na które odpowiedzieć można tylko wówczas, gdy rozpatruje się kwestie z punktu widzenia ogólnej ewolucji polityki francuskiej.

Oświadczenie min. Modzelewskiego na interpelację klubów poselskich wyjaśnia, dlaczego Francja, którą łączy z Polską naturalna wspólnota interesów politycznych, ekonomicznych i kulturalnych, zeszła na manowce nieprzyjaznej polityki wobec naszej Rzeczypospolitej.

Doświadczenie historyczne uczy, że zarówno Francji jak i Polsce zagraża to samo niebezpieczeństwo — imperialistyczne Niemcy. Zrozumienie tej prawdy kierowało wspólnymi wysiłkami obydwu krajów w czasie wojny. W 1947 r. po konferencji moskiewskiej była mowa o sojuszu polsko - francuskim, gwarantującym bezpieczeństwo zainteresowanych stron przed ew. agresją niemiecką. Rząd francuski wysunął wówczas tezę uzależnienia układu od zgody ministrów spraw zagranicznych. Praktycznie oznaczało to uzależnienie od placet USA. Jeśli warunek francuski mógł się wówczas wydać komuś dziwnym — to wyjaśniły go wkrótce szybko po sobie następujące wypadki: akces Francji do planu Marshalla, coraz posłuszniejsze podporządkowywanie się dyktatowi Dep. Stanu, związane

Dokończenie na str. 2)

500 milionów ludzi
wysyła swoich delegatów do Paryża

PARYŻ, 1. IV. (PAP). Jak wynika z opublikowanych ostatnio danych, na ręce komitetu organizacyjnego Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju wpłynęły dotychczas zgłoszenia od organizacji, reprezentujących blisko 500 milionów członków.

• • •

LONDYN, 1. IV. (PAP). Z całego kraju napływają w dalszym ciągu zgłoszenia udziału w Światowym Kongresie Zwolenników Pokoju, który rozpoczyna swe obrady 20 kwietnia w Paryżu. Wielka Brytania ma wysłać na kongres delegację, liczącą 200 osób.

• • •

NOWY JORK, 1. IV. (PAP). Przywódca amerykańskiej partii postępowej **Henry Wallace** ma udać się wkrótce w podróż po Stanach Zjednoczonych i przemawiać na licznych wiecach w obronie pokoju. Jeden z posłów brytyjskiej Partii Pracy **Hutchison** ma zamiar udać się do Stanów Zjednoczonych i towarzyszyć Wallace'owi w tej podróży.

Przed dewaluacją wszystkich „marshallowskich" walut

PARYŻ, 31.3. — Agencja gospodarcza i finansowa donosi z Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone podejmują kroki, zmierzające do przeprowadzenia reform walutowych we wszystkich krajach marshallowskich. Celem tych reform ma być obniżenie kursu wymiennego walut wspomnianych krajów w stosunku do dolara.

„Pogrzeb" UNRRY

WASZYNGTON, 31.3 (PAP). — Komitet wykonawczy UNRRA odbył dnia 30 marca ostatnie swe posiedzenie i podał do wiadomości, że UNRRA zostaje rozwiązana po wykonaniu swych zadań.

Delbos i Majakowski

PARYŻ 1.4 (PAP). W związku z 19 rocznicą śmierci Majakowskiego, pisarka francuska **Elza Triolet** w porozumieniu z rektorem uniwersytetu paryskiego miała wygłosić w amfiteatrze Sorbony odczyt, poświęcony twórczości Majakowskiego. Minister oświaty radykał **Delbos** odmówił amfiteatru Sorbony na odczyt bez podania motywów tej decyzji.

MOWA CHURCHILLA
i... mowa o Churchillu

NOWY JORK 1.4 (PAP). Winston Churchill wygłosił w czwartek wieczorem w Bostonie przemówienie, w którym we właściwym mu duchu rozwinął swe poglądy na obecną sytuację międzynarodową.

Churchill zaatakował Związek Radziecki oskarżając go gołosłownie o cele agresywne.

Omawiając sytuację w Europie, Churchill pocieszył swych słuchaczy zapewnieniem, że tam „pozycje zostały skutecznie utrzymane".

W bardziej minorowym tonie mówił. Churchill o sytuacji w Azji, oświadczając, że „załamanie się Chin" (innymi słowy zwycięstwo Chin ludowych) jest najgorszą klęską od czasu wojny. Wyraził on również niepokój o losy Indii.

Kończąc Churchill wypowiedział się za stworzeniem bliżej nieokreślonego „światowego instrumentu bezpieczeństwa" i usiłował wykazać, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie wystarcza.

WASZYNGTON 1.4 (PAP). Senator Langer, republikanin ze stanu Dakota, przemawiając w senacie potępił Churchilla jako „propagandzistę cudzoziemskiego", który przyjeżdżał dawniej do Stanów Zjednoczonych, aby zapoczątkować „zimną wojnę" a obecnie chce położyć kres istnieniu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Langer skrytykował następnie postępowanie Departamentu Stanu, który odmówił wiz wjazdowych szeregowi delegatów zagranicznych na Kongres Intelektualistów w Obronie Pokoju, natomiast z całą chęcią zgodził się na przyjazd Churchilla, który pragnie „propagować politykę wojny".

„Takie powinno być stanowisko wszystkich księży Polaków"
pisze ksiądz Wacław Faustman

POZNAŃ 1.4. „Głos Wielkopolski" z dnia 1 kwietnia rb. zamieszcza list księdza Wacława Faustmana, proboszcza w Kaźmierzu, pow. Szamotuły, woj. poznańskiego. Ksiądz Faustman pisze m. inn.

Kapłanem jestem od 42 lat. W czasie wielkopolskiego powstania brałem udział w służbie sanitarnej. W latach 1920 do 1921 brałem udział w plebiscycie na G. Śląsku, gdzie odbyłem co najmniej 200 wieców, a za prace te otrzymałem Złoty Krzyż Zasługi oraz dyplom uznania. W czasie ostatniej wojny byłem w niemieckim obozie Hildesheim, gdzie pracowałem w Hermann Goering-Werke. Byłem w czasie bombardowania dwukrotnie ranny, a po 4 tygodniach pobytu w szpitalu, objąłem duszpasterstwo w obozach cywilnych i wojskowych okręgu Mildesheim, gdzie przebywało około 6 tysięcy osób. Wróciłem do Polski. Zadeklarowałem swój wyjazd, popierając oficera polskiego, który nakłaniał Polaków do powrotu do Ojczyzny, a za mną poszło 700 Polaków, z którymi w dniu wyżej podanym wróciliśmy do Szczecina. Na terenie ziem polskich oświadczyłem publicznie, że za największą zasługę polskiego rządu poczytuję spolonizowanie Ziem Odzyskanych.

A teraz oświadczam z całą stanowczością, że jako Polak i kapłan stałem i stoję na gruncie obecnej rzeczywistości.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, który jest rządem szerokich mas uznałem i uznaję i nigdy go nie zaczepiałem i nie zaczepiam, a myślę, że takie winno być stanowisko i postępowanie wszystkich księży-Polaków.

Oświadczenie Rząd R. P., które mówi o sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem, daje piękną podstawę do współpracy. Uwidacznia się tutaj że władze Państwa nie zamierzają się wtrącać ani do spraw kultu, ani do wewnętrznych spraw Kościoła.

Stwierdzić muszę, jako stary kapłan, że wszyscy lojalni przedstawiciele duchowieństwa i instytucje religijne korzystają z pełnej ochrony prawnej i opieki władz, która wynika z obowiązku ustawodawstwa, jak mówi punkt 7 oświadczenia R. P. Osobiście jestem przekonany, że Episkopat do spraw tych ustosunkuje się równie pozytywnie co jest moim pragnieniem osobistym oraz tych wszystkich, z którymi obcowałem i którzy znają mnie spośród grona katolickiego, jak i wierni, z którymi kroczyłem wspólnie przez okres mojego 42-letniego poświęcenia kapłańskiego.

Stwierdzam, że większość społeczeństwa polskiego obudowując zniszczony kraj, pragnie ładu i dobrobytu, na gruncie osiągniętych zdobyczy społecznych i przeciwstawia się wszelkim próbom zakłócenia spokoju w kraju.

Kreślę się z wyrazem szacunku — Wacław Faustman, proboszcz w Kazimierzu, pow. Szamotuły, woj. poznańskie.

Czarna śmierć czyha
na polskich górników
w francuskich kopalniach węgla

WARSZAWA, 1.4 (PAP). Na ręce dyrektora generalnego Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie — p. A. Morse Komisja Centralna Związków Zawodowych wysłała następujący list:

„Komisja Centralna Związków Zawodowych jest w posiadaniu informacji, iż w ostatnim czasie wzrosła wypadkowość w kopalniach francuskich, wśród zatrudnionych tam Polaków. Tylko w dwóch departamentach (Nord i Pas de Calais) w okresie od 1.7 1948 r. do 25.1.1949 r. na terenie kopalni, będących własnością rządu francuskiego, uległo śmiertelnym wypadkom, lub ciężkiemu kalectwu około 220 górników-Polaków.

KCZZ pozwala sobie zwrócić uwagę Pana Dyrektora na ten alarmujący stan bezpieczeństwa w kopalniach francuskich, ofiarą którego padają tak liczni górnicy polscy.

Z ducha konwencji, zawartej między Polską a Francją 3.1.1919 r. oraz układu o ubezpieczeniach społecznych z 1923 r. wynika zobowiązanie Francji zapewnienia opieki i bezpieczeństwa pracy robotnikom polskim we Francji. W związku z powyższym KCZZ zwraca się z uprzejmą prośbą do Pana Dyrektora o zainteresowanie się warunkami i bezpieczeństwem pracy, w jakich pracują Polacy we Francji.

Memorandum rządu ZSRR
do uczestników paktu atlantyckiego

(ciąg dalszy ze str. 1)

Na to, że pakt północno - atlantycki skierowany jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu jak również przeciwko krajom demokracji ludowej wskazywali również wyraźnie oficjalni przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Zawarcie paktu północno - atlantyckiego usiłowano usprawiedliwić okolicznością, że Związek Radziecki ma układy obronne z krajami demokracji ludowej. Jest to jednak całkowicie bezpodstawne. Wszystkie układy Związku Radzieckiego o przyjaźni i wzajemnej pomocy z krajami demokracji ludowej mają charakter dwustronny i wymierzone są jedynie przeciwko możliwości ponowienia się agresji niemieckiej, o której niebezpieczeństwie nie może zapomnieć ani jedno państwo miłujące pokój. Wykluczona jest przy tym całkowicie możliwość interpretacji tych układów, jako skierowanych w jakimkolwiek bądź stopniu przeciwko sojusznikom ZSRR w ostatniej wojnie: Stanom Zjednoczonym, Wielkiej Brytanii lub Francji. Co więcej — ZSRR ma takie same układy przeciwko ponowieniu się agresji niemieckiej nie tylko z krajami demokracji ludowej, lecz również z Wielką Brytanią i Francją.

Dla uczestn ków paktu możliwość niemieckiej agresji nie istnie'e

W przeciwieństwie do tego pakt północno - atlantycki nie jest układem dwustronnym lecz wielostronnym, stwarzający zamknięte ugrupowanie państw i co jest szczególnie ważne — zupełnie ignoruje możliwość ponowienia się agresji niemieckiej, czyli że nie ma celu zapobieżenia nowej agresji niemieckiej.

Skoro ZSRR jest jedynym spośród wielkich mocarstw, należących do koalicji antyhitlerowskiej, które nie bierze udziału w pakcie północno - atlantyckim należy traktować ten pakt jako skierowany przeciwko jednemu z głównych sojuszników Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w ostatniej wojnie — przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Uczestnicy paktu północno - atlantyckiego podejmują zakrojone na szeroką skalę poczynania natury militarnej, których w żaden sposób nie można usprawiedliwić interesami samoobrony tych krajów. Nie ma bynajmniej charakteru obronnego realizacja przez Stany Zjenoczone wspólnie z Wielką Brytanią i Francją tak rozległych poczynań natury militarnej jak zwiększenie wszelkiego rodzaju sił zbrojnych, opracowanie planu wykorzystania broni atomowej, gromadzenie zapasów bomb atomowych, stanowiących broń czysto ofensywną, budowanie sieci wojskowych, baz powietrznych i morskich itd.

Utrzymanie zjednoczonego anlgo-amerykańskiego sztabu wojskowego w Waszyngtonie, zorganizowanego podczas drugiej wojny światowej, niedawne utworzenie sztabu wojskowego tzw. unii zachodniej w Fontainebleau (Francja) jak również zamiar natychmiastowego utworzenia komitetu obrony, przewidzianego w pakcie północno - atlantyckim — nie są to bynajmniej świadectwa pokojowych lub obronnych celów uczestników paktu, lecz posunięcia, które wraz z przeprowadzeniem innych licznych przygotowań wojennych przyczyniają się do zwiększenia niepokoju i trwogi oraz do podsycania histerii wojennej, w której są tak bardzo zainteresowani wszelkiego rodzaju podżegacze do nowej wojny.

Metoda zastraszenia

Pakt północno - atlantycki zmierza do zastraszenia państw, które odmówiły podporządkowania się dyktatowi anglo - amerykańskiego ugrupowania mocarstw roszczących sobie pretensje do hegemonii światowej, chociaż nierealność podobnych pretensji potwierdziła znów druga wojna światowa zakończona rozgromieniem Niemiec faszystowskich, które również pretendowały do hegemonii światowej.

W pakcie północno - atlantyckim uczestniczą również takie kraje, których rządy spodziewają się zarobić cośkolwiek kosztem bogatszych uczestników tego paktu, licząc na otrzymania nowych kredytów i innych korzyści materialnych.

Nie można przy tym nie widzieć bezpodstawności antyradzieckich motywów paktu północno-atlantyckiego, wiadomo bowiem wszystkim, że Związek Radziecki nie zamierza nikogo atakować i niczym nie zagraża ani Stanom Zjednoczonym, ani W. Brytanii ani Francji, ani innym uczestnikom paktu,

Podważan'e autorytetu ONZ

Zawarcie paktu północno-atlantyckiego i stworzenie nowego ugrupowania mocarstw usiłuje się uzasadnić słabością Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jest jednak rzeczą najzupełniej oczywistą, że pakt północno - atlantycki nie przyczynia się do wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych, lecz przeciwnie prowadzi do podważenia podstaw tej organizacji międzynarodowej, gdyż utworzenie wspomnianego ugrupowania nie tylko nie odpowiada celom i zadaniom ONZ, lecz pozostaje również w sprzeczności z Kartą tej organizacji.

Uczestnicy paktu północno-atlantyckiego powołują się na to, jakoby ten pakt stanowił porozumienie regionalne, przewidziane w art. 51 i 52 Karty ONZ. Jednakże takie twierdzenia pozbawione są wszelkich podstaw i nie wytrzymują krytyki. Nie może być mowy o regionalnym charakterze tego paktu, skoro przewidziany w tym pakcie sojusz obejmuje państwa, leżące na obu półkulach świata i nie stawia sobie za cel regulowania tych lub innych zagadnień regionalnych. Znajduje to również potwierdzenie w fakcie, że jak już doniesiono — do paktu północno-atlantyckiego wciągane są państwa nie należące do Organizacji Narodów Zjednoczonych (Włochy, Portugalia), jakkolwiek art. 52 karty ONZ przewiduje zawieranie porozumień regionalnych jedynie między członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Stworzenie północno -atlantyckiego ugrupowania państw nie da się też usprawiedliwić prawem każdego członka ONZ do obrony indywidualnej lub zbiorowej w myśl art. 51 Karty. Wystarczy powiedzieć, że takie prawo, w myśl Karty ONZ może powstać jedynie w wypadku zbrojnej napaści na członka organizacji, podczas gdy — jak powszechnie wiadomo — ani Stanom Zjednoczonym, ani Wielkiej Brytanii, ani Francji ani innym uczestnikom paktu, żadna zbrojna napaść nie grozi.

Bezpodstawne powoływanie się na kartę ONZ

Jest rzeczą jasną, że powoływanie się na artykuły 51 i 52 Karty ONZ jest bezpodstawne i zmierza jedynie do tego, aby zamaskować rzeczywiste agresywne cele tego wojskowego ugrupowania państw, które powstaje wskutek zawarcia paktu północno-atlantyckiego.

Nikt nie może zaprzeczyć, że pakt północno-atlantycki a przede wszystkim art. 5 tego paktu jest całkowicie sprzeczny z Kartą Organizacji Narodów Zjednoczonych. W tekście art. 53 Karty, w którym jest mowa o ośrodkach przemusu w myśl porozumień regionalnych wyraźnie stwierdza się, że, „bez upoważnienia Rady Bezpieczeństwa nie będą stosowane żadne środki przymusu z tytułu tych porozumień regionalnych lub organy regionalne" z wyjątkiem zarządzeń specjalnie przewidzianych w stosunku do b. państw nieprzyjacielskich.

Mimo to art. 5 paktu północno-atlantyckiego przewiduje zastosowanie przez uczestników paktu siły zbrojnej bez jakiegokolwiek bądź upoważnienia Rady Bezpieczeństwa

W ten sposób — jeśli byśmy nawet uważali pakt północno-atlantycki za porozumienie regionalne — art. 5 tego paktu nie da się pogodzić z Kartą ONZ.

Wskazuje to raz jeszcze, jak bardzo bezpodstawne jest powoływanie się paktu północno-atlantyckiego na zasady i cele Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Na podstawie powyższego rząd radziecki dochodzi do następujcych wniosków:

1 pakt północno-atlantycki nie ma nic wspólnego z celami samoobrony państw w nim uczestniczących, którym nikt nie zagraża i których nikt nie zamierza atakować. Przeciwnie — pakt ten ma charakter jawnie agresywny i skierowany jest przeciwko ZSRR, czego nie ukrywają nawet oficjalni przedstawiciele państw uczestniczących w pakcie w swoich oświadczeniach publicznych.

2 pakt północno-atlantycki nie tylko nie przyczynia się do wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, co jest obowiązkiem wszystkich członków Organizacji Narodów Zjednoczonych, lecz jest całkowicie sprzeczny z zasadami i celami Karty ONZ oraz prowadzi do podważenia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

3 pakt północno-atlantycki pozostaje w sprzeczności z układem między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim, zawartym w 1942 r., w myśl którego to układu oba państwa zobowiązały się do współpracy w dziedzinie utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz do „niezawierania żadnych sojuszów i niebrania udziału w żadnych koalicjach, skierowanych przeciwko drugiej wysokiej układającej się stronie".

4 pakt północno-atlantycki znajduje się w sprzeczności z układem między Francją a Związkiem Radzieckim z 1944 r., w myśl którego to układu oba państwa zobowiązały się do współpracy w dziedzinie utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz do „niezawierania żadnych sojuszów i niebrania udziału w żadnych koalicjach, skierowanych przeciwko drugiej wysokiej układającej się stronie".

5 pakt północno-atlantycki jest sprzeczny z porozumieniami, jakie zawarły Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania na konferencjach w Jałcie i Poczdamie, jak również na innych naradach przedstawicieli tych mocarstw, odbytych tak podczas drugiej wojny światowej jak i po wojnie, a w myśl których Stany Zjednoczone i Wielka Brytania podobnie jak Związek Radziecki zobowiązały się, że będą współpracowały w dziedzinie umocnienia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego i przyczyniały się do wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Marsz. Rokossowski honorowym obywatelem Gdańska i Gdyni

(zs) W dniu 30 ub. m. z okazji czwartej rocznicy wyzwolenia Wybrzeża przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie odbyło się w sali Teatru Wielkiego we Wrzeszczu uroczyste posiedzenie Miejskich Rad Narodowych Gdańska, Gdyni, Sopot i Gdańskiej Powiatowej Rady Narodowej. Na posiedzeniu tym **powzięto uchwałę o nadaniu honorowego obywatelstwa m. Gdańska i Gdyni marszałkowi Zw. Radz. Konstantemu Rokossowskiemu.**

Francja a Polska

(Dokończenie ze str. 1)

z tym poparcie odbudowy Niemiec, Kruppów i Thyssenów i wreszcie ostatni akt — przystąpienie w roli członka - założyciela do paktu atlantyckiego. Francja, która walczyła przeciwko imperialistycznym Niemcom, przeszła do polityki sprzyjania i przyczyniania się do odbudowy tychże Niemiec.

Z obozu walki z faszyzmem Francja przeszła na pozycje podżegaczy wojennych. Ten zwrot o 180 stopni, z uzależnieniem się od Dep. Stanu tłumaczy nieprzyjazne posunięcia rządu francuskiego wobec Polski.

Rządy „trzeciej siły" odwracając ster nawy państwowej, postąpiły niezgodnie z interesem narodu francuskiego. Miliony robotników, chłopów i inteligentów pracujących wiedzą dobrze, że nie ze strony ZSRR i krajów demokracji ludowej grozi im niebezpieczeństwo. Z niepokojem spoglądają za Ren, gdzie znowu dymią kominy fabryk ciężkiego przemysłu. Rośnie nienawiść wobec protektorów zza Atlantyku, którzy coraz brutalniej przypominają Francji, że nie jest już państwem suwerennym.

Naród francuski dobrze zdaje sobie sprawę, kto jest jego wrogiem a kto przyjacielem. Dlatego potępia najostrzej politykę reakcyjnego rządu, dlatego darzy głęboką sympatią Polskę Ludową. „Wierzymy — jak powiedział min. Modzelewski — że znajdą się pokojowe czynniki, które wpłyną na bieg spraw, tak, aby zamiary podżegaczy wojennych zostały pokrzyżowane i aby na odcinku stosunków polsko - francuskich zapanowały normy, służące bezpośrednio i pośrednio dobru obydwu narodów".

Dobra wieść dla chorych
W województwie łódzkim będzie więcej lekarzy

„Dziennik Łódzki" zwracał niejednokrotnie uwagę na brak lekarzy w woj. łódzkim. Obecnie, w związku z wejściem w życie dekretu o Powszechnej Służbie Zdrowia zagadnienie to stało się możliwe do rozwiązania. Władze centralne mają prawo rozmieszczania pracowników Służby Zdrowia stosownie do potrzeb terenu. W ogóle w Polsce brak jest lekarzy, a ci, co są, grupują się w kilku większych ośrodkach, gdy jednocześnie wielkie połacie kraju są lekarzy pozbawione.

Jak wykazała przeprowadzona ostatnio ankieta, najwięcej lekarzy (w stosunku do ilości mieszkańców) miały dotychczas: Warszawa, Gdańsk i woj. krakowskie. Z tych miast część lekarzy będzie skierowana na inne tereny. Województwo łódzkie należy do szczególnie upośledzonych pod względem ilości lekarzy. Dlatego też nasze województwo zyska 77 nowych lekarzy, najprawdopodobniej z woj. krakowskiego.

Nowo przydzieleni lekarze zostaną skierowani do miast powiatowych i ośrodków gminnych.

Jak informuje naczelnik Wydz. Zdrowia Urzędu Woj. dr **Bryński**, w woj. łódzkim jedynym miastem, które dotąd miało względnie dostateczną liczbę lekarzy, był Piotrków Trybunalski, w pozostałych zaś miastach — nie mówiąc już o osadach gminnych — brak lekarzy był wprost zastraszający.

Obecnie w woj. łódzkim będzie 295 lekarzy. Przy czym będą oni rozmieszczeni następująco: w powiecie łódzkim (wraz z miastem Zgierzem) będzie 21 lekarzy, w powiecie brzezińskim (wraz z m. Tomaszowem Maz.) — 26, w pow. koneckim — 14, w kutnowskim — 23, w łaskim (wraz z Pabianicami) — 28, w łęczyckim — 9, w łowickim — 18, opoczyńskim — 11, piotrkowskim (i w Piotrkowie) — 43, radomszczańskim — 22, rawsko-mazow. — 13, sieradzkim — 31, skierniewickim — 12, wieluńskim — 21.

Gros nowoprzydzielonych lekarzy skieruje się do szpitali, większość których nie miała dotąd dostatecznej obsługi. **(jb)**

Amerykanie walczą jak lwy
o fabryki Thyssena

PARYŻ, 31.3 (PAP). Agencja AFP potwierdza wiadomości, że Francja i Anglia zgodziły się na wstrzymanie demontażu 150 zakładów niemieckich z ogólnej liczby 167 zakładów, wymienionych w sprawozdaniu komitetu Humphrey'a. W sprawie pozostałych 17 przedsiębiorstw toczą się w dalszym ciągu rozmowy między trzema mocarstwami zachodnimi.

Twierdzi się, że wśród tych 17 przedsiębiorstw znajdują się m. in. zakłady Thyssena, o których zachowanie przedstawiciele amerykańscy zabiegają uporczywie. Według opinii ekspertów gospodarczych, Amerykanie zamierzają inwestować w te zakłady znaczne kapitały.

Fraszka

Piosenka gen. Clay'a

Gorący propagator odbudowy niemieckiej floty handlowej gen. Clay, pozwolił Niemcom w Bizonii na budowę transatlantyka o pojemności 35.000 brt.

„Płyń barko moja
pogoda sprzyja,
kilka armatek
potem dam ci ja..."

Jac.

W dniu 31 marca 1949 roku, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu

S. † P.

AMELIA EUGENIA z ZOLLERÓW

GOŹLIŃSKA

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 2 kwietnia rb. o godzinie 15 z kaplicy przy ulicy Ogrodowej, na Cmentarz Ewangelicki, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MĄŻ, SYN, SYNOWA WNUCZĘTA.

Dnia 30 marca 1949 roku, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 54

S. † P.

EUGENIUSZ STANISZEWSKI

INŻYNIER DYPL.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 kwietnia, o godzinie 16 z kaplicy na Starym Cmentarzu Katolickim przy ul. Ogrodowej. O smutnym tym obrzędzie zawiadamia

(3508 p) **GOSPODYNI.**

Wszystkim, którzy okazali nam tyle przyjaźni i życzliwości po stracie naszego synka

ANDRZEJA

składamy tą drogą najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności.

Teresa i Włodzimierz BORUŃSCY.

(3399 g)

„Trójki" i „piątki" na rusztowaniach

Chcemy pokazać łódzki rozmach w budownictwie

Przy zbiegu ulic Narutowicza i Sienkiewicza, na obszernym placu po zburzonych w czasie wojny kamienicach, widnieje kilka niewielkich, prowizorycznych budynków. To biura i podręczne magazyny Państw. Przedsiębiorstw Budowlanych, które wznoszą pierwszy w Łodzi drapacz chmur — 13-piętrowy kolos Centrali Tekstylnej.

Na placu, na którym ten gmach ma powstać uwija się z łopatami kilkadziesiąt osób. Część z nich niweluje teren — inni kopią rowy pod fundamenty.

— Jak prędko zamierzacie przystąpić do wznoszenia ścian? — pytamy dyżurującego inż. Kosmaczewskiego.

— W połowie kwietnia rozpoczniemy zakładać fundamenty, a najdalej w maju przystąpią murarze do stawiania ścian. Całkowite wykonanie robót przewidujemy w ciągu 3 lat. Praca będzie prowadzona etapami. Do jesieni br. mamy wykonać większą część budynku w stanie surowym".

Rozpoczęcie budowy drapacza chmur Centrali Tekstylnej inauguruje tegoroczny sezon budowlany w Łodzi. Szkoda, że ta inauguracja nastąpiła dość późno, że roboty ziemne rozpoczęto zaledwie kilka dni temu, choć warunki atmosferyczne pozwalały przystąpić do tych prac co najmniej kilka tygodni temu.

Stare przysłowie jednak głosi: — „lepiej późno niż wcale". Widocznie tego zdania jest kierownictwo PPB. Przedsiębiorstwa te zresztą i w okresie zimy nie próżnowały, gdyż miały sporo pracy z wykończeniem pawilonu Politechniki, wewnętrznymi robotami w szkole na Karolewie i innymi rozpoczętymi w ubiegłym roku budowlami.

W sezonie obecnym ma Zjednoczenie Łódzkie PPB sporo prac do wykończenia, bo na ogólną sumę 3 miliardów zł. Poza budowlami już zaczętymi projektuje wraz z SPB wznieść kilkanaście bloków mieszkalnych dla robotników

Czy prace te będą na czas wykonane?

Jak informuje kierownictwo Zjednoczenia Łódzkiego PPB, dla terminowego wykonania tegorocznego planu pracy (w Łodzi i województwie) potrzeba co najmniej 5—6 tysięcy robotników budowlanych. Dotychczas udało się zaangażować zaledwie 4 tysiące. Jeśli się nawet weźmie pod uwagę, że w miarę postępu prac będą napływać nowi robotnicy, trzeba pamiętać, że będą to pracownicy niewykwalifikowani. Do rozbudowy zaś gmachów łódzkich potrzeba jak najwięcej murarzy, betoniarzy, cieśli, zdunów itp. specjalistów, których niesposób wyszkolić w stosunkowo krótkim okresie czasu.

Zamiast uczyć murarstwa, ciesielki i innych robót budowlanych ludzi, którzy zgłaszają się do pracy, choć nigdy w tym charakterze nie pracowali, postanowiono zmienić do tychczasowy, przestarzały system robót budowlanych, wprowadzając tzw. system trójkowy i piątkowy, który pozwala przy małej stosunkowo ilości dobrze wykwalifikowanych pracowników, zużytkować w pracy więcej niefachowców. Warszawa system ten wypróbowała już w ubiegłym roku. Dał on tam bardzo dobre wyniki, przypuszczać więc należy, że i w Łodzi próba ta wypadnie pomyślnie.

Jak informuje kierownik Działu Racjonalizacji i Modernizacji Pracy w Łódzkim Zjednoczeniu PPB **Czerwiński**, pierwsze „trójki" i „piątki" murarskie ukazały się w Łodzi już w roku ubiegłym na budowie gmachu Filmu Polskiego przy ulicy Łąkowej. Była to raczej praca próbna. Murarze łódzcy pod kierownictwem przybyłych z Warszawy instruktorów zapoznali się z nowym systemem murowania. Obecnie Łódź ma już własnych instruktorów, którzy po odbyciu praktyki w Warszawie zamierzają w tym roku zorganizować większą ilość zespołów trójkowych i piątkowych.

W systemie trójkowym 1 dobrze wykwalifikowany murarz ma do pomocy 2 niefachowców. Jeden z nich posuwając się na rusztowaniach przed murarzem okłada budowany mur zaprawą, drugi zaś postępując za murarzem podaje mu cegły. Specjalista układa cegły, a ponieważ czynności uboczne wykonują za niego robotnicy — robota ostępuje naprzód o wiele prędzej. W systemie piątkowym 2 murarzy ma do pomocy aż 3 robotników.

Jak wykazała praktyka w Warszawie — mówi p. Czerwiński — murarz pracujący w „trójce" lub „piątce" potrafi murować od 2 do 3 razy prędzej niż pracujący samodzielnie.

A więc w niedalekiej już przyszłości, na rusztowaniach nowowznoszących się gmachów w Łodzi ujrzymy „trójki" i „piątki" murarskie. Roboty ruszą w szybszym tempie. Może już niedługo będzie można mówić o łódzkim rozmachu w budownictwie, tak jak dziś mówi się o warszawskim.

J. Gozdawa

Maszyny kwalifikowano jako złom

i sprzedawano prywatnym przedsiębiorcom
Liczny komplet aferzystów przed sądem

Po zakończeniu wojny w 1945 r. w związku z nagromadzeniem się dużych ilości złomu żelaznego w fabrykach, powołane zostały do życia prywatne zbiornice złomu, których zadaniem było wyszukiwanie i nabywanie złomu żelaznego i przekazywanie go do Państw. Centrali Surowców Hutniczych w Katowicach.

Jednak prywatni przedsiębiorcy wykorzystywali tę sytuację dla prywatnych korzyści materialnych, nabywali jako złom maszyny zdatne do produkcji i sprzedawali je prywatnym odbiorcom.

W końcu 1945 r. w Łodzi Stanisław Wątorski, Kier. Działu Reklamacji DOKP Łódź Kaliska miał za zadanie zebrać i sprzedać złom znajdujący się na terenie DOKP. W tym celu porozumiał się z właścicielami zbiornicy złomu Kazimierzem Wyrwasem i Bronisławem Kotulskim którzy znaleźli wśród złomu 3 skrzynie z częściami maszyn i zorientowali się, że są to 3 rozmontowane obrabiarki, zdatne do użytku.

Po porozumieniu się z Wątorskim zakwalifikowali maszyny jako złom i wywieźli je płacąc po 3 zł za 1 kg tego „złomu". Wątorski otrzymał za tę transakcję 60 tys. zł.

Za pomocą kierownika składnicy Eugeniusza **Gundelacha** sprzedano złom prywatnym przedsiębiorcom za 1 mil. 400 tys. zł, z czego Gundelach otrzymał 366 tys. zł.

Ponieważ maszyn nie można było sprzedać bez rachunków, 2 fikcyjne rachunki, jako rzekomy właściciel maszyn wystawił Alojzy **Jankowski** i otrzymał za to od Wyrwasa i Kotulskiego 140 tys. zł.

W czerwcu 1947 r. właściciele prywatnej f-my „Mroga" w Głownie **Echersdorf i Maciejewski** kupili z PZPB Nr 2 za pośrednictwem dyrektora przędzalni **Cogla** maszyny zdatne do użytku, a zakwalifikowane przez Wyrwasa jako złom.

Z tej transakcji Wyrwas i Kotulski otrzymali od Echersdorfa 500 tys. zł.

W maju 1947 r. Michał **Kłokowski**, współwłaściciel zakładu ślusarsko-mechanicznego nabył silnik gazowy o mocy 180 KM za pośrednictwem dyrektora technicznego Zjednoczenia Przemysłu Wełnianego — Józefa **Hryniewicza**. Do przetargu, który urządzono na ten silnik stanął Kłokowski i Centrala Złomu Wyrwasa i Kotulskiego.

Silnik nabył Kłokowski za połowę ceny, czyli za 310 tys. zł.

W połowie 1947 r. Marian **Gruszczyński** i Antoni **Szymczak-Przedpelski** zakładają tkalnię mechaniczną. Aby zdobyć potrzebne im maszyny, wchodzą w kontakt z inżynierem z Dyr. Przem. Wełnianego Tadeuszem **Szawłowskim**, który godzi się za 60 tys. zł zakwalifikować potrzebne im maszyny jako złom.

Gruszczyński i Szymczak wywożą maszyny do terytorialnie właściwej zbiornicy Bernarda **Walkowiaka**, stamtąd do zbiornicy Wyrwasa, a następnie do swej tkalni.

Wyrwas, Kotulski i Walkowiak otrzymują za tę transakcję 180 tys. złotych.

W listopadzie 1947 r. Wyrwas, Kotulski i właściciel innej zbiornicy złomu — Stefan **Szakowski** nabywają z firmy „Lohrer" 15 maszyn za cenę 120 tys. zł. Maszyny te zakwalifikował jako złom urzędnik OUL Józef Kukulski, który otrzymał za to 30 tys. zł.

W tej transakcji pośredniczyli Stanisław Skompski i Zygmunt Florczak, którzy otrzymali po 50 tys. zł.

Wszyscy wyżej wymienieni staną przed sądem dn. 19 maja rb. (w)

Poznań szykuje się do Targów

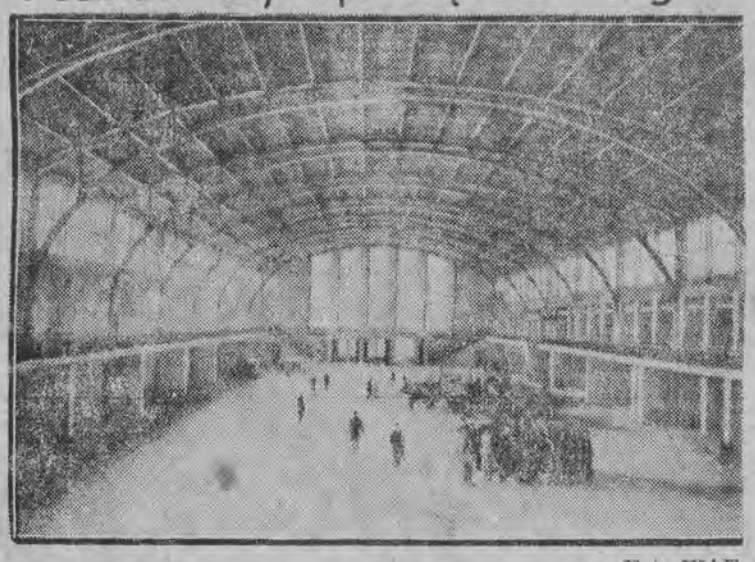

Foto. WAF.

Na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich zbudowano olbrzymi nowy pawilon — Halę Ciężkiego Przemysłu (na zdjęciu)

Tłuszcz na I dekadę

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Handlu — podaje do wiadomości, że sprzedaż tłuszczów na pierwszą dekadę miesiąca kwietnia rb. odbywać się będzie w dniach od 1 do 9 kwietnia rb. włącznie.

Na bony kat. PR na odc. 1 — po 0,50 kilogr. słoniny, kat. R na odc. 4 — po 0,25 kg margaryny, kat. RD na odc. 4 — po 0,25 kg margaryny.

Wszyscy posiadacze bonów winni pobrać należne im tłuszcze w wyżej podanym terminie, gdyż po jego upływie niezrealizowane odcinki utracą ważność.

Sensacyjny rezultat kuracji i... arbuzy mlekiem

Chyba nikt z czytelników nie wziął poważnie zamieszczonych we wczorajszym numerze sensacji, do których należały: Sensacyjny rezultat kuracji odmładzającej (str. 2). Mleko z kranu i pomarańcze (str. 3). Arbuzy w Centrali Produktów Naftowych (str. 3).

Również nie wszystkie ogłoszenia drobne były „na serio". Ani „Pantofle Zatopka", ani „Odżywcze piwo dla sportowców", ani „Oferta dla art.-malarza" nie były traktowane poważnie przez naszą Redakcję. Tych, którzy myśleli inaczej — przepraszamy i przyrzekamy poprawę.

Do następnego „Prima Aprilis".

(rs)

Wzywa się świadków zbrodni

Zapewne wielu mieszkańców naszego miasta pamięta, jak podczas okupacji niemieckiej, w okresie luty—marzec 1940 r. zostały dokonane przez władze niemieckie liczne aresztowania wśród starszych uczniów gimnazjów łódzkich. Aresztowanych osadzono w więzieniu przy ul. Sterlinga, rodziny zaś poinformowano, że młodzież została wywieziona do „Gubernii Generalnej".

Obecnie, łódzka Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce (plac Dąbrowskiego 5, pokój 101) wzywa wszystkich, którzy posiadają jakiekolwiek informacje, dotyczące akcji niemieckiej w stosunku do uczniów polskich w 1940 r. — do złożenia zeznań w lokalu Komisji.

Pożądane jest stawiennictwo rodzin aresztowanych, nauczycieli gimnazjów, których wychowankowie byli aresztowani, w szczególności zaś tych osób, które były więzione przez Niemców. (p)

Parkan na środku ulicy

(s) Mieszkańcy domów Nr 8 i 10 przy ul. Sarniej zwrócili się do Redakcji naszej w dość osobliwej sprawie.

Otóż na nieparzystej stronie ulicy ustawiony został parkan, który wrzyna się do połowy jezdni i uniemożliwia wjazd wozów do wspomnianych domów. Wobec podobnej sytuacji nie można zabrać śmieci, wywieźć fekalii, lub przewieźć węgla.

Mieszkańcy domów tych, zupełnie słusznie, proszą o usunięcie parkanu ze środka ulicy.

Ich interwencje w starostwie grodzkim nie odniosły dotąd skutku.

O trwały pokój, o demokrację ludową

Organ Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych

Nowy 6 numer zawiera:

ciekawe artykuły polityczne, jak np.: „POKRZYŻOWAĆ ZBRODNICZE PLANY PODŻEGACZY WOJENNYCH" — „KOMUNA PARYSKA i DYKTATURA PROLETARIATU" — „NOWY DOWÓD WYŻSZOŚCI SYSTEMU SOCJALISTYCZNEGO NAD KAPITALISTYCZNYM" i wiele innych.

Do nabycia w kioskach „CZYTELNIKA".

Akademia TPŻ

Dzisiaj o godz. 19 w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 97, I Terenowe Koło Tow. Przyjaźni Żołnierza urządza uroczystą akademię, poświęconą pamięci gen. Świerczewskiego. Wstęp wolny.

W góry z „Orbisem"

P. B. P. „Orbis" w Łodzi organizuje **w okresie świąt Wielkiejnocy dwie wycieczki** turystyczno-krajoznawcze w okolice górskie:

Pierwsza do Zakopanego (3 dni pobytu, wyjazd z Łodzi dnia 15. 4. 1949 r., wieczorem, powrót w dniu 25. 4. 1949 r.

Druga do Szklarskiej Poręby (5 dni pobytu), wyjazd z Łodzi dnia 15. 4. wieczorem, powrót dnia 21. 4. 1949 r.

W obu wycieczkach „Orbis" zapewnia uczestnikom wygodny przejazd wagonem sypialnym tam i z powrotem, pobyt w pensjonatach I kat. oraz całkowite utrzymanie wraz ze specjalnym utrzymaniem świątecznym.

Przewiduje się szereg okolicznych wycieczek lokalnych. Ostateczny termin zapisów do dnia 11. 4. 1949 roku w biurze „Orbisu", ul. Piotrkowska Nr Nr 65 i 68. Ilość miejsc ściśle ograniczona.

Wiadomości kupieckie

Zarząd Woj. Zrzeszenia Kupców Branży Włókienniczej zawiadamia, że na włóczkę produkcji prywatnej obowiązuje marża w detalu 21% w hurcie 10%.

WOJ. ZRZESZENIE KUPCÓW BRANŻY WŁÓKIENNICZEJ.

(8401 g)

Na łódzkich ekranach

„OBYWATEL KANE"

(Produkcja amerykańska)

„Obywatel Kane" to gigantyczne, wstrząsające dzieło Orsona Wellesa, człowieka, który mniej więcej dziesięć lat temu doprowadził całą Amerykę do najwyższej paniki swoją „Inwazją Marsjan na USA". Uwzględniając nawet rozhisteryzowanie społeczeństwa amerykańskiego, trzeba przypuszczać, że sugestywność takiej audycji musiała być dziełem wielkiego, niezwykłego artysty. A takim niewątpliwie jest reżyser, scenarzysta, producent i główny aktor „Obywatela Kane".

W nowym, niezwykłym języku filmowym, przy użyciu oryginalnych pomysłów i rozwiązań realizatorskich wypowiada Orson Welles prawdę o straszliwej samotności człowieka wobec absurdalnej potęgi amerykańskiego życia. „Citizen Kane" nie dlatego ponosi klęskę, że był pysznym, nieposkromionym egoistą. Wydaje się, że Orson Welles chciał powiedzieć coś innego, a mianowicie, że **nawet** tak silny, bezwzględny i potężny człowiek, jak Kane, nie znajdzie w życiu szczęścia. Bo w dzisiejszym świecie amerykańskim zatraciło się zupełnie pojęcie szczęścia. Nie wiadomo już, jak ono wygląda, a jedyny okres, do którego wrócić się pragnie — to beztroskie dzieciństwo. Przeczyło by założeniom tego potężnego filmu przypuszczenie, że Orson Welles chce przedstawić spokój domowego ogniska i obecność ukochanej kobiety — jako ideał szczęścia.

Zakrawało by to na moralizatorską bajeczkę, o którą tego wielkiego artysty nie należy posądzać.

Film jest głęboko pesymistyczny. W umierającym porządku nie może powstać radosne, optymistyczne dzieło — to jest jasne. I idea filmu nie jest odszukanie drogowskazu do szczęścia. Orson Welles wie dobrze o tym i nie szuka takiej drogi. Film jest chirurgicznym cięciem poprzez organizm amerykańskiej rzeczywistości. Są w tym filmie tylko dwa symbole: jeden — to sam Kane — zdawałoby się uosobienie siły i potęgi, chronionej przez najdoskonalszy pancerz pychy i egoizmu — która jednak załamać się musi. Drugi symbol to „Różyczka" — napis na dziecinnych saneczkach. I jakżeż absurdalne jest zestawienie tych dwóch symboli!? Tak absurdalne, że nie można uwierzyć w **ich przeciwstawienie**.

„Różyczka", naszym zdaniem, to śmieszny i nikły symbol niemożliwego do osiągnięcia szczęścia, ściganego przez szukającego ratunku człowieka.

W tym wstrząsającym filmie Orson Welles zamknął w gigantycznym zamku w Xanadu nie osamotnionego Kene'a — zamknął i skazał na śmierć Amerykę.

Film jest ciężki. Niezwykła forma odtwarzania życia zmarłego poprzez opowiadania obcujących z nim za życia ludzi, niepowiązane chronologicznie, nierówne w rozmiarach, nagłe przeskoki i nawroty, utrudniają zrozumienie filmu, ale dają w efekcie jakżeż wyrazisty i wszechstronny obraz Kane'a.

Język filmowy, jakim przemówił do nas Orson Welles, to nowa epoka w filmie. Środki artystyczne i techniczne, chwyty filmowe i reżyserskie wymagają osobnego omówienia, ale ich śmiałość i niezwykłość nadają filmowi moc, przytłaczającą nieprzyzwyczajonego do takiego filmu widza.

Sceny śmierci Kane'a, lub jego przejście wśród dziesiątków odbić w lustrze, gdy opuszczony przez żonę idzie przez swój olbrzymi pałac — to sceny wstrząsające.

Wychodzi się po tym filmie z wrażeniem, że było się przez dwie godziny igraszką w ręku bezlitosnego eksperymentatora.

Ale cały film, jego tematyka, problem i technika wydają się być taką samą igraszką w jego rękach — w rękach Orsona Wellesa.

T. K.

DZIENNIK SPORTOWY

Trzecia kolejka meczów ligowych

ŁKS Włókniarz spotka się w Łodzi z Wartą (Poznań)

Mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi zaczynają cieszyć się coraz większym powodzeniem. Z niedzieli na niedzielę zwiększa się frekwencja publiczności na trybunach stadionów sportowych.

Na początku sezonu mieliśmy już niejedną sensację sportową i w wielu wypadkach zawiedli faworyci, jak Cracovia, Ruch, czy Legia.

Jutrzejsze spotkania zapowiadają się niemniej interesująco. Odbędą się następujące mecze:

Cracovia — AKS
Polonia (W) — Wisła
ZZK — Polonia (B)
Ruch — Legia
Szombierki — Lechia
ŁKS — Warta.

Nas oczywiście najbardziej interesuje mecz, który odbędzie się w Łodzi. Warta przyjedzie do nas niewątpliwie w najsilniejszym składzie, nie lekceważąc piłkarzy łódzkich, którzy przecież potrafili w Warszawie tak pięknie zrehabilitować się. Warta pierwszy swój mecz zremisowała z Polonią (W), ale w drugim spotkaniu odniosła wspaniałe zwycięstwo nad Cracovią. Mecz ŁKS — Warta będzie najciekawszym zapewne spotkaniem ze wszystkich meczów przewidzianych w dniu jutrzejszym.

Warta wystąpi w następującym składzie: **Krystkowiak, Dusik, Pyda, Skrzypniak, Groński, Torez, Smólski, Kazimierczak, Gendera, Opitz i Kaczmarek.**

Najlepszymi strzelcami Warty są: Kaczmarek, Kazimierczak i Opitz.

Łodzianie nie mieli dotychczas zbyt wiele szczęścia do Warty, ale może tym razem szczęście dopisze.

Dla lepszej orientacji przypomnijmy sobie jak wygląda dotychczasowa tabelka punktacyjna:

1.	Wisła	2	4:0	10: 2
2.	Warta	2	3:1	4: 0
3.	Polonia (W.)	2	3:1	2: 1
4.	ZZK	2	2:2	7: 5
5.	Szombierki	2	2:2	4: 3
6.	Cracovia	2	2:2	5: 5
7.	ŁKS	2	2:2	7: 9
8.	Lechia	2	2:2	6: 8
9.	Legia	2	2:2	3: 6
10.	Polonia (B)	2	1:3	3: 4
11.	Ruch	2	1:3	5: 7
12.	AKS	2	0:4	4:10

Wisła nie będzie chyba miała zbyt wiele kłopotu z Polonią i jeżeli wygra, to w dalszym ciągu utrzyma się na pierwszym miejscu.

O losach Warty zadecyduje mecz w Łodzi. W razie zwycięstwa ŁKS. łodzianie będą mogli poważnie zaawansować.

Ciekawi jesteśmy jak tym razem spisze się beniaminek Ligi — drużyna Lechii z Gdańska. Gdańszczanie po sukcesie z Ruchem powinni wygrać mecz z Szombierkami.

Charakterystycznym jest, że aż 6 klubów posiada równą ilość punktów. Dzieli ich jedynie różnica strzelonych bramek.

Po jutrzejszych spotkaniach tabelka ulegnie niewątpliwie poważnej zmianie.

Kolarze ŁKS Włókniarz

rozpoczynają sezon

W niedzielę, 3 kwietnia rb., o godz. 9 rano — Sekcja Kolarska ŁKS—Włókniarz — urządza dla swych członków wyścigi na szosie.

Start i meta w Pabianicach przy Parku Wolności:

1) wyścig dla posiadaczy rowerów turystycznych na dystansie 15 km,

2) wyścig dla posiadaczy licencji 1 kart (razem na dystansie 50 km),

W tym samym dniu turyści klubu rozpoczynają sezon wycieczką do Pabianic. Wyjazd o godz. 8 rano z lokalu klubu, Piotrkowska 272 a.

Ping-pong

3 kwietnia br. odbędzie się w świetlicy P.Z.P.B. w Ozorkowie turniej ping-pongowy między drużyną świetlicy Z. M. im. J. Strzelczyka w Łodzi a drużyną świetlicy P.Z.P.B. Ozorków.

Przed mistrzostwami Polski w pływaniu

Czy Łodzianie odniosą sukcesy?

Ubiegła niedziela, pełna niespodzianek, była do pewnego stopnia rehabilitacją sportu łódzkiego. Do podniesienia wartości niedzielnych wyników przyczynili się także w niemałym stopniu pływacy łódzcy, bijąc po raz pierwszy w historii pływactwa polskiego **rekord Polski** i to w jednej z najtrudniejszych i najważniejszej konkurencji olimpijskiej: w sztafecie — 4×200 m stylem dowolnym.

Obecny rekord Polski na tym dystansie wynosi 10.27,7 min., a rekordzistami są czterej młodzi chłopcy, którzy jeszcze niecałe cztery lata temu uczyli się zaledwie elementarnych zasad pływania.

Oto ich nazwiska — **Boniecki, Jera, Jaworski i Sobczak.**

Wynik uzyskany przez ten zespół jest wynikiem systematycznej pracy nad sobą, pełnej samozaparcia i dobrze pojętej ambicji sportowej. Na ten wynik złożyły się długie godziny przebyte w zimnej wodzie i setki przepłynięte kilometrów. Nie ma w tym żadnej przesady, bo proszę tylko przeliczyć: przeciętny trening pływaka waha się w granicach około 2000 m, na który to dystans składa się pływanie samymi rękami, osobno nogami, wreszcie pływanie normalne przy współpracy rąk i nóg. Nie wolno przy tym zapominać o ćwiczeniu nawrotów, startów, no i oczywiście żaden trening nie może się obejść bez kilku choćby sprintów. Tak pojętych treningów dobry pływak musi w miesiącu odbyć co najmniej 20, czyli w przeciągu 1 miesiąca przepływa **co najmniej 40 kilometrów** (Węgrzy, mając dziesiątki krytych i otwartych basenów pływają dwa razy więcej).

Łodzianie pracowali sumiennie i z wielką pilnością — nasi pływacy nie lenili się przy treningach, a na treningi przychodzili i przychodzą punktualnie. Zawodnicy mają b. dobrą opiekę ze strony ŁOZPł., a w szczególności kpt. sportowego PZP — Majchrzaka, oraz p. Kuciewicza.

Dziś nikt nie może powiedzieć, że Łódź jest słabym okręgiem w pływaniu. Wprost przeciwnie, jesteśmy w tej chwili okręgiem bardzo silnym, ustępujemy niewiele Śląskowi, a jesteśmy równorzędnym przeciwnikiem dla Poznania i Warszawy. Również i w pływaniu kobiet zrobiliśmy ogromny krok naprzód. Wynik Kowalskiej na 400 m st. dow. **jest najlepszym tegorocznym wynikiem** zimowym w Polsce.

ŁOZPł. posiada w tym roku wyjątkową szansę, która musi być bezwzględnie wykorzystana. Należy wciągnąć w orbitę sportu pływackiego tysiące młodzieży szkół i gimnazjów łódzkich, młodzież akademicką i zorganizowaną w pionach patronalnych. Należy zorganizować na wielką skalę mistrzostwa szkolne oraz mistrzostwa w ramach innych pionów i w ich programie uwzględnić biegi dla wszystkich roczników, od najmłodszych wzwyż. Mistrzostwa takie powinny się odbywać co najmniej dwa razy do roku w okresie wiosennym i jesiennym.

Tylko przez masowy udział w nauce pływania, w żmudnych treningach, przez organizowanie i popieranie w najszerszym słowa znaczeniu imprez pływackich i zdopingowanie zawodników do dalszej pracy i higienicznego życia, możemy dojść do hegemonii pływackiej w Polsce i z Łodzi — z miasta bez wody — uczynimy bastion sportu pływackiego. Osiągnięcie tego celu leży w naszych możliwościach. Nie wolno tylko spoczywać na laurach, lecz trzeba uparcie dążyć do celu.

Ponieważ dziś i jutro odbędą się w Warszawie Zimowe Mistrzostwa Polski w pływaniu, życzymy naszym zawodnikom jak najlepszych wyników i nowych rekordów i zwycięstw.

W mistrzostwach Polski wezmą m. in. następujący zawodnicy łódzcy: — **Kowalska, Sobczakówna, Woźniakówna, Nastałek, Proniewiczówna, Szczepaniakówna, a z chłopców Nikodemski, Boniecki, Jera, Jaworski, Sobczak, Oobrowolski.**

TAD. LEŚNIEWSKI

Z województwa

Krośniewice

To nie było radio

Przodują w pracy i rozrywce

W lokalu oddziału Związku Zawodowego Kolejarzy w Krośniewicach z umieszczonego w rogu pokoju głośnika radiowego płyną zciszone tony muzyki.

W pewnym momencie rozlega się znacznie głośniejsza piosenka.

— To już nie radio — mówi sekretarz oddziału. — To nasi ZMP śpiewają. Przygotowują się właśnie w sąsiednim pokoju do akademii w związku z Tygodniem Młodzieży.

Piosenka się urywa. Teraz słychać było zbiorową recytację.

— Nasi kolejarze — to „do tańca i do różańca" są zdatni. Śpiewają, urządzają przedstawienia, grają w orkiestrze, no i przede wszystkim dobrze pracują. Na naszym terenie już 252 kolejarzy bierze udział we współzawodnictwie pracy. W ostatnim miesiącu mieliśmy 6 przodowników pracy. Oto ich nazwiska:

Lucjan **Słupecki** — ślusarz z Warsztatów Kolejowych — wykonał 200 proc. normy.

Roman **Parandyk** — tokarz z tych że warsztatów — 160 proc. normy

Maszynista Mirosław **Włodarski** ze swoim pomocnikiem Czesławem Tomczakiem zaoszczędzili w ciągu miesiąca 12.729 kg paliwa.

Spośród personelu stacyjnego zaszczytne miano przodowników pracy uzyskali: kasjer Józef **Klockowski** i kasjerka Józefa **Szulc.** (y)

Pabianice

WIECZÓR CHOPINOWSKI

2 bm. o godzinie 19 w sali kina „Robotnik" odbędzie się wieczór poświęcony muzyce Chopina z udziałem łódzkiej orkiestry filharmonijnej. Wieczór urządza Komitet Obchodu Roku Chopinowskiego.

WALNE ZEBRANIE ZMP

2 bm. o godz. 19 w sali przy ul. Bagatela Nr 8 odbędzie się walne zebranie ZMP.

Skierniewice

ROBOTNICY — CHŁOPOM

W ośrodku maszynowym wsi Kamion, pow. skierniewickiego odbyła się uroczystość przekazania maszyn rolniczych przez pracowników Zarządu Centr. Techn. Obsługi Rolnictwa.

Wśród przekazanych maszyn znajdują się **dwa traktory, dwa siewniki nawozowe, brona traktorowa i kultywator traktorowy.** Maszyny te zostały bezinteresownie wyremontowane przez mechaników w warsztatach TOR.

NOWY STAROSTA

Z dniem 1 bm. objął urzędowanie nowy starosta ob. Józef **Sitko,** dotychczas — p. o. starosty powiatu wieluńskiego.

Zduńska Wola

MASARNIA SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ

(ZO) Zd.-Wola, podobnie jak i inne miasta polskie przeżywała trudności na odcinku mięsnym. Dzięki inicjatywie kierownika spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, **Tomczyka,** kryzys ten w krótkim czasie został przezwyciężony.

Ob. Tomczyk uruchomił masarnię spółdzielczą, która w tej chwili dysponuje 2 sklepami i zmechanizowaną masarnią, której zdolność przetwórcza sięga do 1000 kg dziennie.

Spółdz. Samopomocy Chłopskiej zajmuje się poza tym skupem żywca na terenie gminy Zd.-Woli, który odstawia do Sieradza do Oddziału Spółdzielni Zakupu Produktów Zwierzęcych. Dla swej Masarni Spółdzielczej Samopomoc Chłopska otrzymuje miesięcznie 10.000 kg żywca. Z tego przydziału co tydzień dostarcza do Gospody Spółdzielczej 100 kg mięsa.

Piątek

PRZETWÓRNIA JARZYN I OWOCÓW

Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Piątku, której aktywność jest znana na terenie całej gminy, zamierza uruchomić fabrykę przetworów jarzynowych i owocowych.

Fabryka stanie w Piekarach na przyznanej spółdzielni resztówce.

Uruchomienie fabryki nastąpi przy puszczalnie w początku czerwca b. r., a więc przed rozpoczęciem sezonu owocowo-jarzynowego.

W tej nowej placówce Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej znajdą zatrudnienie przede wszystkim kobiety.

Według prowizorycznych obliczeń wartość tegorocznej produkcji fabryki przetworów jarzynowych i owocowych w Piekarach wyniesie około 12 milionów zł. (y)

30 ŚWIŃ PONAD NORMĘ

Akcja „H" na terenie gminy Piątek dała doskonałe wyniki.

W pierwszym okresie kontraktowania napotkano na brak zrozumienia ze strony hodowców, nawet na pewną nieufność. Wkrótce jednak sytuacja się całkiem zmieniła. W rezultacie zamiast zaplanowanych 900 sztuk świń Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej zakontraktowała 930 sztuk.

A więc plan został wykonany w przeszło 100%. (y)

NAWET NIEMOWLĘTA MOGĄ CZYTAĆ

W Piątku książka jest bodajże jedyną rozrywką kulturalną, toteż biblioteka gminna cieszy się wielkim powodzeniem. Biblioteka ta, mieszcząca się w gmachu miejscowej szkoły, liczy obecnie, około 2 tys. tomów, to jest tyle, ile Piątek posiada mieszkańców.

Zarząd Gminy dbając również o dostarczenie lektury mieszkańcom okolicznych miejscowości, przekazał ostatnio trzy 50 tomowe biblioteczki wsiom Witów, Czerników i Goślub.

ERICH MARIA REMARQUE

(83)

ŁUK TRIUMFALNY

Przełożyła Wanda Melcer

Był wczesny ranek, morze perłowoszare bez jednej zmarszczki, niebo bez chmur i koloru. Jedynie na horyzoncie wstawał wąski pasek srebra. Było tak cicho, że słyszeli swoje oddechy. Byli ostatnimi gośćmi. Cyganie wyprzedzili ich na serpentynie, jadąc rozklekotanym Fordem, kelner pędził Citroenem, kucharz, śpiesząc po zapasy, siedział w sześcioosobowym Delahaye.

— Świta — powiedział Rawik — noc jest teraz po drugiej stronie kuli ziemskiej. Niedługo będą takie aeroplany, którymi da się dogonić uciekające dnie. Będą lecieć tak szybko, jak się ziemia obraca. Jeżeli wtedy powiesz mi o czwartej rano, że mnie kochasz, to tak będzie wiecznie: po prostu razem z czasem będziemy śmigać dokoła ziemi, a zegary nic nas nie będą obchodzić.

Joanna wsparła się o niego. — Nic na to nie poradzę, tu jest zbyt pięknie. Tu jest tak cudownie, że serce pęka. Nie śmiej się...

— Cudownie, Joanno.

Spojrzała na niego. — Gdzie jest taki samolot, o jakim mówiłeś? Będziemy starzy, ukochany, zanim wymyślą twoje samoloty. Nie chcę się starzeć. A ty?

— Ja chcę.

— Naprawdę?

— Chcę być tak stary, jak tylko się da.

— Czemu?

— Chcę wiedzieć, co się stanie z tą planetą.

— A ja nie chcę być stara!

— Nigdy nie będziesz stara, czas przejdzie po twojej twarzy i to będzie wszystko, staniesz się jeszcze piękniejsza. Człowiek jest tylko wtedy stary, kiedy przestaje się wzruszać.

— Nie, kiedy przestaje kochać.

Rawik nie odpowiedział. Opuścić ciebie, myślał, opuścić? Czyżbym naprawdę myślał o tym w Cannes parę godzin temu?

— Wycieczka się skończyła, jedziemy do domu. Jakie to wszystko piękne. Jakie to piękne, kiedy można żyć całą swoją istotą, a nie tylko jakąś jej cząstką. Kiedy się jest pełnym po wręby, tak, że nie zmieści się więcej. Wtedy odczuwa się wreszcie spokój. Jedźmy do domu, do naszego pożyczonego domu, który wygląda jak wielki dwór wiejski.

Wóz ślizgał się w dół serpentyną prawie bez użycia motoru. Dzień się rozjarzał, ziemia błyszczała rosą. Wyłączył światła. Przejeżdżając Corniche, spotkali już wozy z jarzynami i kwieciem. Byli na drodze do Nicei. W chwilę potem wyminęła ich kompania spahisów. Poprzez warkot motoru przebijał koński galop, brzmiał cienko i prawie sztucznie na tej asfaltowej drodze. Pod burnusami ciemniały twarze jeźdźców.

Spojrzał na Joannę, odwzajemniła mu uśmiech. Jej twarz była blada, zmęczona i zdawała się drobniejsza niż zwykle. W zmęczeniu wydawała mu się piękniejsza o tym magicznym, cichym poranku: „wczoraj" usunęło się i znikło, dzień nie miał jeszcze żadnej godziny, upływał bezczasowy, spokojny i bezpieczny.

Zatoka Antibes podbiegła ku nim półkręgiem. Robiło się coraz jaśniej. Żelazne cienie trzech żołnierzy, trzy destroyery i krążownik stały pod światło. Przybyły widocznie nocą do portu. Stały w milczeniu i groźnie na tle jaśniejącego nieba. Rawik spojrzał na Joannę: usnęła na jego ramieniu.

17

Szedł do szpitala. Tydzień temu powrócił z Riviery. Nagle stanął. To co zobaczył, wyglądało, jak pudełko z zabawkami. Nowy dom błyszczał pod światło, jak model, wokoło stało filigranowo-wiotkie rusztowanie, a kiedy belka z małą figurką ludzką zachybotała się, wyglądała zupełnie jak spadająca zapałka, na której stanęła mucha. Spadała, spadała i wydawało się, że lecieć tak będzie wiecznie, postać ludzka oderwała się od niej i wyglądała teraz, jak lalka, która porusza rękami i nogami, lecąc niezdarnie w dół. Świat zmarł w komplatnym bezruchu. Ani wietrzyka, ani oddechu, ani dźwięku, tylko ta maleńka postać i ta belka lecą, lecą i lecą.

Nagle wszystko stało się krzykiem i ruchem. Rawik spostrzegł, że wstrzymywał dotąd oddech. Pobiegł.

Ofiara leżała na bruku. Sekundę temu ulica była prawie pusta, teraz oblegały ją tłumy. Biegli ze wszystkich stron, jakby ich wzywał dzwon na trwogę. Rawik przebił się przez tę ciżbę. Zauważył, że dwaj robotnicy silą się podnieść ofiarę.

— Nie ruszajcie go — krzyknął — Niech tak leży!

Zrobili mu przejście. Dwaj robotnicy dźwignęli ofiarę.

— Opuścić go powoli, ostrożnie.

— Kto pan jest — spytał jeden z robotników — doktór?

Tak.

— Dobrze.

Ułożyli go z powrotem, jak leżał. Rawik ukląkł przed nim, zbadał go ostrożnie rozpinając przepoconą bluzę i dotykając ciała. Potem wstał.

d. c. n.

KALENDARZYK

Sobota **2** KWIETNIA

DZIŚ: Franciszka

JUTRO: Ryszarda

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:

Komisariat Miejski M. O.	253-60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie	104-44
Pogotow. Ratunkowe Ubezpieczalni	134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK	117-11
Straż Pożarna	8

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bojarskiego (Przejazd 19), Cymera (Wólczańska 37), Apteka Społeczna nr 61 (Piotrkowska 225), Niewiarowskiej Zgierska 146), Pawlukiewicza (Pomorska 12, Trawkowskiej (Brzezińska 56), Unieszowskiego (Dąbrowska 24-a).

Teatry

TEATR W. P.: O godz. 19,15 „Pies ogrodnika".
PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY: O godzinie 19,15 „Dwa Teatry".
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA: O godz. 19.15 „Wyspa Pokoju" Ostatnie dni.
TEATR MELODRAM (gmach OKZZ): O godz. 19,15 „Zięć pana Poirier".
TEATR „OSA": O godz. 19,30 „Rycerz szalony" z A. Dymszą.
TEATR „LUTNIA": O godz. 19,15 „Baron cygański".
TEATR LALEK „ARLEKIN": O godz. 17 „Dwa Michały i świat cały"
TEATR LALEK RTPD (Nawrot 27): Codziennie prócz poniedz. godz. 9 „Pinokio". W niedz. i święta godz. 12. „Historia cała o niebiesk'ch migdałach".
TEATR LALEK „FARAMUSZKA" w Sali Kominkowej YMCA, Moniuszki Nr 4 a: W niedz. i święta o godz. 12 i 14 „Stach i Strach" T. Kraszewskiego.
CYRK Nr 2 (Plac Niepodległości). Widowisko atrakcji krajowych i zagranicznych, codziennie o godz. 19,15. Sobota 2 przedst. o 15,15 i 19,15. Niedziela 3 przedst. o godz. 12,00, 15,15 i 19,15.

MUZEA MIEJSKIE

Sztuki — Więckowskiego 36 otwarte od 10—17 prócz poniedziałków i piątków.
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14 czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków.
Etnograficzne — Plac Wolności Nr 14 czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków
Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynne od godz. 10—17 prócz poniedziałków.

Kina

ADRIA — „Zagubione dni" (godz. 16, 18,30, 20,30, w niedz. 13,30) dozw. dla młodzieży.
BAŁTYK — „Dżulbars" i „Puchar Tatr" (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15), dozw. dla młodzieży.
GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagranicznych Nr 14 — „Radziecka Ukraina". (godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20; 21)
BEL (dla młodzieży) — „Znak Zorro" (godz. 16, 17,30, 19, 20,30(w niedziele 14,30).
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Moja siostra Eilen" (godz. 18, 20, w niedziele 14, 16), dozw. dla młodz. od l. 14.
POLONIA — „Zapomniana wioska" (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15) dozw. dla młodzieży.
PRZEDWIOŚNIE — „Serenada w dolinie słońca" (godzina 16, 18, 20, w niedz. 14), dozw. dla młodzieży od lat 14.
ROBOTNIK — „Aliszer Nawoi" (godz. 16,30, 18,30, 20,30 w niedz. 14,30) dozw. dla młodz.
REKORD — „Czarodziejskie ziarno" dla młodz. (godz. 16, niedz. 14). Na tropie zbrodni" (godz. 18, 20, w niedziele 16), dozw. dla młodz. od l. 16.
ROMA — „Trzeci szturm" (godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30) dozw. dla młodzieży.
STYLOWY dla młodzieży — „Dzieci kpt. Granta" I seans dla młodz. godz. 16. „Curie-Skłodowska" (godz. 18, 20,30, w niedz. 16), dozw. dla młodz. od lat 14.
ŚWIT — „Biały kieł" (godz. 18, 20, w niedz. 14, 16) dozw. dla młodzieży.
TĘCZA — „Klęska szpiega" (godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30), dozw. dla młodz.
TATRY — „Niecierpliwość serca" (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14), dozw. dla młodz. od lat 18.
WISŁA — „Obywatel Kane" godz. 15.30, 18, 20.30, niedz. 13), dozw. dla młodzieży.
WŁÓKNIARZ — „Volpone" (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15), niedozwolone dla młodzieży.
WOLNOŚĆ, „Dżulbars" i „Puchar Tatr" (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14), dozw. dla młodz.
ZACHĘTA — „Nauczycielka bawi się" (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14), dozw. dla młodz. od lat 14.

Dzieciom do lat 6 wstęp do kina wzbroniony.

Skrócone chwile oczekiwania

Wśród młodzieży w świetlicy dworcowej

Ciasnota, gwar, gorączkowy pośpiech, to zwykła atmosfera dworca kolejowego w każdym większym mieście, atmosfera nieprzyjemna dla każdego, szczególniej zaś niezdrowa dla młodzieży szkolnej, wyczekującej codziennie na pociągi podmiejskie.

Od dnia Kongresu Zjednoczeniowego, tj. 15 grudnia ub. r. sytuacja ta uległa na Dworcu Fabrycznym w Łodzi radykalnej zmianie. Posłuchajmy, co o tym mówi sama młodzież dojeżdżająca do szkół w naszym mieście. Większość stanowią chłopcy.

— Dosyć to jest męczące tak codziennie jeździć z Koluszek do Łodzi — mówi Zdzisław **Stępień** — uczeń Gimn. Przem.-Galant. — ale teraz, odkąd mamy świetlicę przy dworcu, jest zupełnie inaczej. Można tu odpocząć, posłuchać radia, przeczytać pisma, a nawet przygotować lekcje na dzień następny. Słowa Zdzisława potwierdza jego kolega — Henryk **Stachowicz** z Gałkówka.

Większość spośród uczęszczających do świetlicy odbywa rano praktykę w zakładach przemysłowych, po południu zaś chodzi do średnich szkół zawodowych. Ze świetlicy korzystają również dorośli, jak np. Jerzy **Miesz kowski,** który pracuje w Centrali Tekstylnej, a równocześnie przygotowuje się do egzaminu maturalnego jako eksternista w VI Państw. Gimn. i Liceum w Łodzi.

— Z przyjemnością tutaj spędzam czas — mówi. Dojeżdżam codziennie do Andrzejowa, a stamtąd jeszcze czeka mnie droga do Wiśniowej Góry, gdzie mieszkam.

Z wypowiedzi tych wynika, że świetlica dworcowa zorganizowana przez Kuratorium i Inspektorat Szkolny spełnia swoje zadanie. Codziennie od godz. 16 dyżuruje tam świetliczanka, studentka Państw. Wyższej Szkoły Pedagogicznej — p. Bożenna **Jardzioch.** Zajmuje się organizowaniem rozrywek dla młodzieży, dostarczaniem pism do świetlicy, a także służy wskazówkami przy odrabianiu lekcji. W świetlicy prowadzi się również dożywianie. Młodzież otrzymuje tam codziennie białą kawę oraz chleb z wędliną, serem itp. Aprowizacją świetlicy zajmuje się samorząd, zorganizowany spośród stałych bywalców świetlicy.

W skromnej, lecz czystej sali mieszczącej się w przydworcowym baraku PCK panuje miły nastrój. Na ścianach wiszą gazetki ścienne, sporządzone przez młodzież. Szkoda tylko, że świetlica nie ma własnego lokalu, gdzie młodzież szkolna mogłaby przebywać w godzinach wcześniejszych. Przed południem mieści się tu bowiem stołówka PCK i MKOS. A przydałby się jakiś oddzielny „kącik" dla młodzieży w samym budynku stacyjnym.

Całodzienna świetlica dla młodzieży szkolnej zostanie otwarta wkrótce na stacji Łódź-Kaliska. Wydział Aprowizacji DOKP oddaje na ten cel dwie izby w murowanym budynku, tuż przy wejściu na dworzec. Młodzież zmuszona nieraz godzinami wyczekiwać na Dworcu Kaliskim, na pewno powita z radością tę placówkę. Nowa świetlica będzie się zapewne cieszyć nie mniejszym powodzeniem, niż na Dworcu Fabrycznym, gdzie codziennie przewija się około 80 osób. Korzystanie ze świetlicy, jak również podwieczorki są tam zupełnie bezpłatne. Młodzież, dojeżdżająca do szkół łódzkich, to w przeważającej części synowie i córki chłopów oraz robotników kolejowych. Świetlice przydworcowe są dla nich prawdziwą radością i wielkim udogodnieniem. (p)

Zebrania i odczyty

DZIŚ

— W lokalu (Skorupki 6/8), o godzinie 19, zebranie Szkoły Pracy Społecznej TUR-u.
— W lokalu (Piotrkowska 55), o godzinie 9, zebranie przewodn. powiat. i miejskich Komisji Szkolenia partyjnego.
— W sali (Kilińskiego 123), o godz. 19 walne zebranie członków RKS „Resursa".
— W Spółdzielni Pracy Art. Plastyków (Piotrkowska 102), o godz. 12 otwarcie wystawy obrazów.
— W lokalu Zw. Samorządowców (ul. Wólczańska 5), o godz. 18 odczyt sędziego St. Cybulskiej pt. „Przestępczość nieletnich".
— W świetlicy (Piotrkowska 76), o godzinie 15 zakończenie kursów partyjnych.
— W lokalu (Piotrkowska 53), o godzinie 19 zebranie studentów (PZPR) wydz. prawa.
— W lokalu (Gdańska 75), o godz. 15 zebranie prelegentów i członków Komitetu Dzielnicowego Śródmieście Prawej.
— W świetlicy (Piotrkowska 53), o godzinie 9 — odprawa przewodn. powiat. i miejskich Komisji Szkolenia Partyjnego.

Kina prowincjonalne

ALEKSANDRÓW — „Bałtyk" „Skarb"
BRZEZINY — „Bajka" „Noc w Casablance"
GŁOWNO — „Bałtyk" „Tajemnica Nocy Wigilijnej"
KARSZNICE — „Kolejarz" „Mężczyźni w jej życiu"
KOLUSZKI — „Wolność" „Lekkomyślna siostra"
KONSTANTYNÓW — „Wolność" „Samotny żaglel"
KOŃSKIE — „Czary" „Zakazane piosenki"
KROSNIEWICE — „Tęcza" „Aleksander Matrosow"
KUTNO — „Polonia" „Ojcowie i dzieci"
ŁASK — „Bałtyk" „Gasnący płomień"
ŁOWICZ — „Polonia" „Sen o miłości"
ŁĘCZYCA — „Wolność" „Życie Emila Zoli"
OPOCZNO — „Bałtyk" „Postrach mórz"
OZORKÓW — „Ludowy" „Chłopiec z Przedmieścia"
PABIANICE — „Polonia" „Zygmunt Kłosowski"
„ROBOTNIK" — Eksperyment Dr-a Ehlicha"
PIOTRKÓW — „Bałtyk" „Pieśń Tajgi" — „Polonia" — „Nikt nic nie wie".
RADOMSKO — „Wolność" „Skarb"
RAWA MAZ. — „Gdańsk" „Pościg"
SIERADZ — „Wolność" „Casablanca"
TOMASZÓW MAZ. — „Przedwiośnie" „Krakatit"
WIELUŃ — „Wolność" „Przeczucie"
ZDUŃSKA WOLA — „Polonia" „On czy ona"
—„Hel" „Płomień Nowego Orleanu"
ZELÓW — „Wolność" „Wieczna Ewa"
ZGIERZ — „Wolność" „Skarb"
ŻYCHLIN — „Polonia" „Syrena".

RADIO

SOBOTA, 2 KWIETNIA

12,04 Wiadomości południowe, 12,20 Muzyka rosyjska. 12,45 „Rozmawiamy o wsi". 13 Przerwa. 14,30 Skrzynka Łódzkiej Rodz. Radiowej. 14.40 Piosenki dla dzieci. 14,55 Na marginesie łódzkiej prasy. 15,05 Komunikaty. 15,10 Audycja dla dzieci. 15,25 Chwila muzyki. 15,30 „O odwilży o kichaniu i o wiosny powitaniu" — aud. dla dzieci. 16,00 Dziennik popołudn. 16,15 „Ze szkoły powszechnej — na wyższą uczelnię". 16,30 Audycja świetlicowa. 16,45 „Przy sobocie po robocie". 17,45 Drugi dziennik popołudniowy. 18,00 Rezerwa. 18,15 „W rytmie tanecznym". 18,45 Audycja KCZZ. 19,00 „Wieczór Mickiewiczowski". 19,25 Aud. z cyklu: Od Statkowskiego do Moniuszki". 20,00 Dziennik wieczorny. 20,50 „Wyzwolenie Kołobrzega" — pog. 21,00 Koncert krakowskiej Orkiestry P. R. 21,45 „Pan Filip oświadcza się" — humoreska. 22,10 Muzyka taneczna. 22,45 „Pies ogrodnika" — fel. A. Ważyka. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,10 Muzyka taneczna. 23,50 Program na jutro. 24,00 Koncert życzeń. 0,40 Zakończenie audycji i hymn.

Ze świata kobiet

Dzieci mogą pomóc

Wyrobienie w dziecku samodzielności prowadzi do uczynienia go pożytecznym. Im prędzej mały człowiek uświadomi sobie, że nie przyszedł na świat wyłącznie po to, aby jeść, spać i bawić się, tym lepiej dla niego samego i dla otoczenia.

Smutny i przerażający jest widok dorastających dzieci, które nie tylko nie są nauczone i przyzwyczajone do pomocy w domu, ale same wymagają ciągłych usług wokół swej osoby.

Rzadko która matka może sobie dziś pozwolić na pomoc płatną. Jeśli nawet taka pomoc istnieje, w niczym nie przypomina ona „panien służących" ubierających i kąpiących „panienki" i „paniczów".

Zapracowana po uszy matka probuje często „oszczędzać" swoje dziecko:

— Niech się na razie uczy i bawi. Napracuje się dość w życiu.

Takie podejście wyrabia w dziecku niechęć do pracy w ogóle. Praca staje się w jego pojęciu jakimś przykrym obowiązkiem, z którym należałoby się zetknąć jak najpóźniej.

Konsekwencje swej krótkowzrocznej polityki i niewłaściwie pojętej miłości macierzyńskiej ponosi sama matka. Z czasem zmienia się w posługaczkę własnego dziecka.

Sprawa pomocy ze strony dziecka staje się specjalnie paląca w okresie przedświątecznych przygotowań i porządków. I to jest właśnie sposobność do przekonania dziecka, że praca w domu może być ciekawa i przyjemna.

Dziewczynki powinny brać udział w porządkowaniu szuflad, szaf, kredensów itp. Mogą też pomóc przy reperacji bielizny, przy prasowaniu, okurzaniu sprzętów.

Warto również wciągnąć dziewczęta do pracy w kuchni, do pomocy przy pieczeniu ciast, doprawiania świątecznych potraw, malowaniu pisanek.

Chłopcom polećmy froterowanie podłóg, zawieszanie firanek.

Wciągając dzieci do pracy domowej, pamiętajmy o jednym: nie wolno dziecku tej pracy narzucać, musi ona być całkowicie dobrowolna, aby nie zamieniła się w przykry i uciążliwy obowiązek.

NEL.

Z ukosa

Ołowiane żołnierzyki

W 84 numerze warszawskiego „Expressu Wieczornego" przeczytałem wierszyk dla dzieci pod powyższym tytułem. Wierszyk wyszedł spod utalentowanego, znanego pióra i formalnie jest bez zarzutu. Natomiast jego wydźwięk, strona — jakbyśmy powiedzieli — merytoryczna budzi poważne wątpliwości.

Ale najpierw spróbujmy wierszyk streścić, czyli jak się zwykło mówić w szkole, opowiedzieć własnymi słowami.

Przed małego Julka wychodzi na środek pokoju ołowiany żołnierzyk i melduje, że on i jego koledzy chcą również wziąć udział w odbudowie kraju...

— Cóż chcecie — rzek Julek —
w niemałym kłopocie,
Przecież nie sprostacie
najlżejszej robocie?
— Sprostamy! — krzyknęli
głosem szczerym, prostym:
Każ nas wszystkich stopić,
niech z nas zrobią mosty!!!

„Niech z nas zrobią mosty"... Czy nie ma w tem przejawu tego, co się powszechnie zwykło nazywać nadgorliwością?! Oczywiście, ta tromtadracka nadgorliwość dotyczy nie ołowianych żołnierzyków, a jedynie autora wierszyka. Nie wydaje się nam, żeby odbudowa mostów wymagała wątpliwej wartości „ołowiu" z ołowianych żołnierzyków.

Można, oczywiście, kwestionować sens wychowawczy tych żołnierzyków. Nie jesteśmi jednak kompetentni w tej sprawie, należy ona do pedagogów. Ale skoro już tego rodzaju zabawkę dziecko otrzymało, to dlaczego autor wierszyka chce mu ją odebrać?

I jeszcze jedno: nie namawiajmy dzieci do niszczenia zabawek! Bez namów ze strony dorosłych i brodatych autorów świetnie to umieją robić.

Synek mego przyjaciela, kiedy mu — t. j. synkowi — przez nieostrożność przeczytałem wspomniany wierszyk, w przeciągu paru zaledwie godzin zniszczył wszystkie swoje zabawki.

Z pogromu ocalał jedynie wiklinowy kosz, w którym synek przyjaciela przechowywał te zabawki. Ocalał dzięki naszej interwencji.

Wskazując na ten kosz, powiedzieliśmy do dziecka:

— A to, Juleczku, poślemy do redakcji lubianego przez nas „Expressu Wieczornego", żeby pan redaktor miał gdzie wrzucać takie wierszyki...

OUT.

Komunikat

Zw. Dziennikarzy RP

W związku ze śmiercią śp. Kol. Henryka Ellego płatna jest piąta składka na Fundusz Pośmiertny.

Wpłaty dokonywać można za pomocą blankietów nadawczych PKO na konto Związku Nr VII-5906 z zaznaczeniem na odwrocie: „Na Fundusz Pośmiertny".

Oprócz składki wpłacić należy złotych 10,— na koszty administracyjne.

Ostateczny termin wpłaty piątej składki: 5 kwietnia br.

PRZETARG

ŻWIR i PIASEK — zakupią

Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane Zjednoczenie Łódzkie.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Żwir i Piasek" oraz próbki należy składać: P. P. B. Zjednoczenie Łódzkie, Wydział Zaopatrzenia, Łódź, ul. Roosevelta 14, do dnia 10 kwietnia włącznie (K. 169)

OGŁOSZENIE

Jako Likwidator Stowarzyszenia Ż. K. S. Makabi w Łodzi, wzywam wszystkie osoby będące w posiadaniu majątku tego Stowarzyszenia do zgłoszenia się pod niżej wskazanym adresem, w nieprzekraczalnym terminie dni 30.

W tym samym terminie winny być zgłoszone wszelkie roszczenia w stosunku do zlikwidowanego Stowarzyszenia.

(K. 168) **Anatol Wertheim, Łódź, ul. Gdańska 26 a.**

Ogłoszenie I.

Likwidator spółki pod firmą „Introldruk" Sp. z o. o., ul. Piotrkowska 240 zawiadamia, że z dniem 15 marca 1949 roku spółka powyższa została postawiona w stan likwidacji.

Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swych należności w ciągu 3 miesięcy od daty 3 ogłoszenia.

(3458 p)

NA ŁÓDŹ i WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE

poszukuje na DOBRYCH WARUNKACH:

1) **KIEROWNIKA-ORGANIZATORA** do prowadzenia placówki terenowej, z warunkiem wyłącznej dla niej pracy.
2) **PRACOWNIKÓW** o charakterze łączników do jednania czytelników oraz dostawy i wymiany książek po domach w każdym mieście województwa.

Wymagane poręczenie i życiorys. Zgłoszenia pisemne kierować należy do Warszawy pod adresem: Tygodniowa Biblioteka Objegowa S. W. O. „Czytelnik", ul. Daszyńskiego Nr 16. (K. 167)

Ogłoszenie I.

Likwidator Spółki pod firmą „Bielarnia i Farbiarnia Bracia Bajer, Ska z o o." Pabianice ul. Sejmowa Nr 5, zawiadamia, że z dniem 1 kwietnia 1949 r. Spółka powyższa została postawiona w stan likwidacji.

Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swych należności w ciągu 3 miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia.

(K. 3484 p)

Ogłoszenie III.

Likwidatorzy Spółki pod firmą „LUMEN" Wytwórnia artykułów szkolnych i biurowych Sp. z o. o. Pabianice ul. Konstantynowska 61, zawiadamiają, że z dniem 1. marca 1949 r. Spółka powyższa została postawiona w stan likwidacji.

Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swych należności w ciągu trzech miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia.

(2781 p)

BIURO REALIZACJI INWESTYCJI
PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO
zatrudni natychmiast:
1. INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWLANYCH,
2. INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW KALKULATORÓW,
3. INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW robót instalacyjnych i sanitarnych,
4. INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW,
5. SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH Z DUŻĄ PRAKTYKĄ.
Podania z życiorysem kierować do Wydziału Personalnego — Łódź, ul. Sienkiewicza Nr 47. (K. 109)

Ogłoszenie III.
Likwidator spółki Skręcalnia i Nawijalnia Nici „TESSILANA" Sp. z o. o. Łódź, Sienkiewicza 25, zawiadamia, że z dniem 28 lutego 1949 r. spółka została postawiona w stan likwidacji.
Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swych należności w ciągu trzech miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia.
Jednocześnie oferuje się do SPRZEDAŻY:
1. Skręcarkę 300 wrzecion.
2. Przewijarkę 20 bębnów.
3. Cewiarkę na jedwab 24 windy.
4. Nawijarkę nici — ręczną — 21 wrzeciona.
(3349 p)

W dużym wyborze — BUTY ZASTĘPCZE — TORBY, SWETRY — BLUZKI — UBIORY ŚLUBNE i CHRZESTNE — BIELIZNĘ DAMSKĄ, MĘSKĄ, DZIECINNĄ — FIRANKI — MANUFAKTURĘ oraz RÓŻNĄ GALANTERIĘ — poleca firma
MARIA ZAJDEL
ŁÓDŹ, ul. ZGIERSKA 10 (róg Drewnowskiej)
Telefon 261-28. (3358 p)

LEKARZE

Dr BALICKA specjalista: skórne, weneryczne. 4—6. Sienkiewicza 52.

Dr TEMPSKI specjalista, weneryczne, skórne, włosów, moczopłciowe. Piotrkowska Nr 114 (k 170)

Dr MIRSKI specjalista chorób kobiecych. Piotrkowska 14, telefon nr 257-23. (k 75)

Dr HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35, tel. 206-99. (k 174)

Dr BIBERGAL — choroby skórno-weneryczne, 4—6. Piotrkowska 134, tel. 269-86. (k 176)

Dr EMIL ŁOZA, specjalista: włosów, chorób skórnych, Sienkiewicza 34. (k 179)

Dr ŚWIDERSKA-ŁONICKA skórne, kosmetyka lekarska, wszelkie zabiegi kosmetyczne. Piotrkowska nr 224, tel. 141-72. (k 180)

Dr PIETRASZKIEWICZ — specjalista chorób uszu, nosa, gardła, 11—12, 15—16. Sienkiewicza 73.

Dr med. SIENKO skórno-weneryczne, 13—14, 15—18. Kilińsk ego nr 132. (k 34)

Dr PROCHACKI weneryczne — skórne. 1—2, 4—6. Legionów 17

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Porady. Zastrzyki. Analizy. Gabinet Kosmetyczny. Piotrkowska 3. (k 41)

Dr LENCZEWSKI specjalista chorób kobiecych, przyjmuje 3—7 Sienkiewicza 51. (k 33)

Dr REICHER — specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, druga — siódma wieczorem. (k 35)

GAB. DENTYSTYCZNE

DENTYSTA Wodnicki Stanisław. Specjalność: Korony, mostki, porcelanowe — Andrzeja 11. Telefon nr 154-12. (k 182)

GABINET dentystyczny Maksymiliana Preglera ze Lwowa. Specjalność: — nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 29-a. (k 221)

POSZUKIWANIE PRACY

RUTYNOWANA pielęgniarka zajmie się niemowlęciem. Ul. Śródmiejska 46, m. 23. (3211 p)

ZAOPATRZENIE PRACY

CENTRALA Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Odzieżowego w Łodzi, ul. Wólczańska Nr 14/16 zatrudni Referenta Reklamacji Kolejowej oraz Referenta Ubezpieczeniowego. Zgłoszenia kierować do Oddziału Personalnego. (k 45)

BEDNARZE potrzebni. Gdańska nr 184. (k 44)

POTRZEBNA starsza osoba do dziecka. Wiadomość 11 Listopada 3 sklep zegarmistrzowski. (k 210)

ELEKTROMONTER i POMOCNIK ŚLUSARSKI potrzebni natychmiast. Zgłoszenia: Centrala Mleczarska, Gdańska 184. (k 226)

POTRZEBNA pomocnica domowa umiejąca obchodzić się z dzieckiem. Referencje konieczne, tel. nr 257-15. (3244 s)

POTRZEBNA niania do dwuletniego dziecka, ulica Dąbrowskiego 24b, przecznica od Rzgowskiej, Apteka (3463 p)

PRACOWNICA domowa potrzebna natychmiast. Nawrot 38b, m. 10.

ZATRUDNIĘ dziewiarza lub dziewiarkę na saneczkową. Piotrkowska 120—16. (3473 p)

PRACOWNICA domowa do 1 osoby z dzieckiem potrzebna. Referencje konieczne. Wólczańska 140, m. 2a. (3456 p)

PRACOWNIK fizyczny potrzebny. Wytwórnia Bakelitowa, Piotrkowska 85. (3457 p)

POTRZEBNA natychmiast gosposia albo pomocnica domowa z gotowaniem. Południowa 4, Berman.

WIEJSKA apteka poszukuje farmaceuty zarządzającego. Warunki do omówienia. Zgłoszenia Administracji pod „3333".

NIANIA z praktyką, do dwuletniego dziecka — potrzebna. Łódź, Maiwowa 5, tel. 166-90. (3380 p)

POTRZEBNA pomoc domowa. Narutowicza 35, m. 5 referencje konieczne. (k 183)

WYKWALIFIKOWANEGO mistrza ślusarskiego na stanowisko kierownicze, kreślarzy, zaopatrzeniowca branży metalowo-elektrycznej przyjmiemy „Katoda", Łódź Redo. Rudzka 6, tel. 103-60. (k 171)

DZIEWCZYNA do pomocy w domu, potrzebna, Brzezińska 21, m. 3

EKSPEDIENTKA lub pomoc ekspedycji spożywczej potrzebna. Nowomiejska 5 „Ziemiopłody".

POTRZEBNA pomocnica domowa, Więckowskiego 14—21, Michalak, 18—20. (3366 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Referencje pożądane. 6 Sierpnia 23 m. 3. (k 209)

POTRZEBNA pomoc domowa. — Zachodnia 20, m. 15. (k 217)

LOKALE

PRZEDSIĘBIORSTWO budowlane poszukuje pokojów dla swoich pracowników. Zgłoszenia prosimy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa ul. Piotrkowska 50, m. 6 lub telefon 199-36. (k 225)

ODSTĄPIĘ mieszkanie z wyrobioną praktyką lekarską dentystyczną za zwrotem kosztów remontu. Ketrzyn, ul. Powstańców Warszawy 32, woj. olsztyńskie, Matysek Alicja. (k 166)

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią Nawrot 20—6 na takież samo (na dole) okolica Zgierska lub przyległych ulic. (3309 p)

ZAMIENIĘ pokój kuchnia trzecie piętro niżej, Piotrkowska 176-12.

DWÓCH samotnych poszukuje pokoju przy rodzinie, wypłacalność zapewniona. Oferty „R—50".

LEKARZ-DENTYSTA samotny poszukuje pokoju sublokatorskiego, tel. 143-10. (3339 p)

DO sklepu na Piotrkowskiej przyjmę wspólnika do konfekcji, względnie propozycje. Oferty pod „Parzysta strona".

DWA piękne pokoje, przedpokój, balkon, gaz, w Al. Kościuszki przy Andrzeja zamienię na 2—3 pokojowe mieszkanie z wygodami, niekoniecznie w śródmieściu. — Oferty „Rodzina". (3370 p)

POSZUKUJĘ pokoju z możliwością korzystania z pianina. Of. „Ekonomistka". (3371 p)

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe z wygodami Gdańsk, Nowy Port na podobne w Łodzi. Wiadomość, Piotrkowska 92—93, 16—18.

3 POKOJE z kuchnią zamienię na 1 z kuchnią. Oferty pod „741".

3 POKOJE komfort śródmieście odstąpię zwrot kosztów remontu. Oferty „Tadeusz". (2934 g)

SKLEPOWE pomieszczenie centrum Piotrkowska, doskonałe na Instytut Kosmetyczny pielęgnacji nóg, rąk. Propozycje pod „Korzyść". (2935 g)

PILNIE POTRZEBNE 2—3 pokoje z wygodami, ewent. za zwrotem kosztów remontu. Oferty pod Dr Łąski, Tuszyn, Sanatorium.

NAUCZYCIELKA gimnazjum poszukuje pokoju. Generała Świerczewskiego 7, m. 4. (k 204)

KUPNO i SPRZEDAŻ

SYPIALNIE, szafy, kredensy, biblioteki, najkorzystniej kupisz — „MEBLOSTYL", Stalina 69. (k 31)

SREBRO w każdej postaci kupuje M. Welner, Łódź, Al. Kościuszki nr 26, tel. 120-66. (k 32)

SREBRO każdej postaci, ilości (monety) zegarki, kupuję. Zawadzka 17. (k 50)

WEŁNĘ KUPUJE
i POLECA WŁÓCZKI firma
„WEŁNA KRAJOWA"
ŁÓDŹ — KRASZEWSKIEGO 14
(K. 370)

WÓZKI dziecięce sportowe, łóżeczka dziecięce, tapczany higieniczne oraz chomąta robocze 23 cale sprzedam, Narutowicza 36, parter. (3445 p)

RADIOAPARATY — fotoaparaty, kinoaparaty, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaję — zamieniam. Gdańska 17 — Księżniak, tel. 169-55. (k 220)

MASZYNY do pisania (długowałkowe), liczenia i szycia. Naprawy — kupno, sprzedaż. Suprema. Południowa 1. (k 218)

MOTOCYKL NSU sześćsetka, stan dobry sprzedam, Piotrkowska 44, garaż. (3472 p)

MOTOCYKL DKW 200 cm³ sześć do sprzedania. Wiadomość Żeromskiego 123 „Polichemia". (3442 p)

WYDZIERŻAWIĘ lub kupię domek z dwóch lub trzech pokoi pod Łodzią. Oferty „Mały". (3265 s)

FORD V 8 w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość, Narutowicza 79c u dozorcy.

ZAKUPIMY radioodbiornik Telefunken Spitzsuper D. 860 W. K. stan idealny, cena dowolna, telefon 183-65. (3336 p)

SPRZEDAM motocykl Tryumph 500 z koszem. Nowozarzewska 31, ślusarnia.

WEŁNĘ OWCZĄ
SKUPUJEMY w każdej ilości
„POMORSKIE RUNO"
ŁÓDŹ — NOWOMIEJSKA Nr 3
(w podwórzu, sklep 38)
(K. 1562)

OKAZJA — sprzedam maszyny do szycia damską, męską, rolwagę, resorkę, ogumowanie, lodówkę, buszki. Suwalska 12. (3443)

MOTOCYKL DKW 350 stan b. dobry sprzedam. Pabianice, Legionów 12. (3351 p)

SYPIALNIĘ jasną sprzedam. Orla nr 11, m. 21, 17—19. (3314 p)

KUPIĘ piec gazowy kąpielowy dwudrogowy, tel. 212-49, godziny 9—17. (3379 p)

SPRZEDAM krzewy malin, porzeczek i agrestu w dobrym gatunku, Franciszkańska 70.

SPANIOLE — cocery małe, czystej rasy, sprzedam. Jaracza 3, m. 5. (3003 p)

ZUNDAPP 600 z koszem sprzedam Grabowa 9—7, codziennie, 3—7.

ENCYKLOPEDIĘ sprzedam, Trzaski—Ewerta Michalskiego, telefon 140-23 od godz. 16. (3338 p)

SPRZEDAM lub zamienię 6 osob. samochód na mniejszy. Stan b. dobry, wiadomość tel. 140-62.

SPRZEDAM heblarkę wyrównlarkę do drzewa 50 cm szeroka w dobrym stanie, Nawrot 20, m. 8.

SPRZEDAM działkę leśną w Sokolnikach. Wiadomość, Czartoryskiego 17. (3482 p)

NOŻYCE taśmowe, overlock trzynitkowy, maszynę krawiecką oraz gabinetową Singera, sprzedam. Rędzia, Piotrkowska 70. (3342 p)

MEBLE wszelkiego rodzaju sprzedaje stolarnia, Krasickiego 3, przy Rzgowskiej, przysiałek Piasecznа.

SPRZEDAM sypialkę, kredens pokojowy, łóżka orzechowe. Smugowa 25, m. 1 — dojazd 1—15 przy Marysińskiej, kierunek Doły.

SETTERY irlandzkie, szczeniaki do sprzedania, Piotrkowska 91/17.

REKLAMÓWKA półtonowa „Tempo" po generalnym remoncie oraz dwie opony z dętkami 500×16 Good-Year nowe tanio do sprzedania. Wiadomość tel. 173-97.

SPRZEDAMY dwa domy, wille, śródmieście, Plac Wolności 6—4.

MASZYNY BIUROWE
NAPRAWIA
Cz. DANECKI
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 55
Telefon 163-37. Okazja! KASA PANCERNA do SPRZEDANIA.

KONSERWATORY, maszyny do lodów, kompresory amoniakalne poleca Wytwórnia Beczek, Łódź, Zgierska 56, tel. 226-39. (k 172)

TERMOSY duże 25-litrowe kupimy. „Katoda", Łódź-Ruda, Rudzka 6, tel. 103-60. (k 170)

SPRZEDAM motocykl przyczepka BMW 750 ciągnik Dentz 50 ps. Oferty „Saharyjka". (3340 p)

PRZEDSIĘBIORSTWO lub część sprzedam z powodu choroby. Tel. nr 234-65, godz. 13—15. (3316 p)

OPONĘ nową 525—550×17" sprzedam lub zamienię na 16" Wytwórnia Bakelitowa, Piotrkowska nr 85. (3324 p)

SPRZEDAM willę letniskową przy tramwaju, wolne mieszkanie. Oferty „Kolumna". (3318 p)

CEGŁĘ, belki z rozbiórki domu sprzedam niedrogo. Oferty pod „100.000". (3319 p)

OKAZYJNIE sprzedam samochód „Adler Dyplomat", stan bardzo dobry. Oferty „Z". (3365 p)

SPRZEDAM sklep z urządzeniem i towarem w centrum, róg Piotrkowskiej. Oferty pod „Manufaktura". (3364 p)

PLAC do sprzedania. Informacje Kilińskiego 116, m. 9. (3375 p)

SPRZEDAM motocykl Viktoria 250 tel. 182-96, godz. 16—20. (3363 p)

SPRZEDAM 50 g streptomycyny. Wiadomość „Czytelnik", Piotrkowska 19. (113/II)

APARATY natryskowe do farb i lakierów — najlepszej jakości poleca f-ma „Rapid", Gdyńska Batorego 52. (k 61)

SPRZEDAM owczarki alzackie (wilczki) sześciotygodniowe. Daszyńskiego 41/10. (3335 p)

KUPIĘ dobrą przyczepkę do DKW b. lekką tel. 127-56.

SPRZEDAŻ drzewek owocowych, mrozoodpornych, wielki wybór. Olczak, Ozorków, Cegielniana 21.

SPRZEDAM maszynę do szycia w szafce „Singera", ul. Wólczańska (k 36)

RÓŻNE

KURSY SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE Gerharda, Kościuszki 68, rozpoczynają wykłady 4 kwietnia. (3177 p)

KURSY samochodowe Związku Transportowców, Andrzeja 6, — przyjmują zapisy. (k 67)

KURSY kroju, szycia, modelowania Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego. Zapisy Armii Ludowej 17—3, tel. 135-41. (k 222)

PRZYJMUJEMY zapisy na 6-miesięczne Kursy Kroju, Szycia, Modelowania oraz trzymiesięczne kroju, modelowania przy IPR, Piotrkowska 69. (k 223)

KURSY kroju szycia modelowania damskiego dziecięcego przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym. Zapisy: gen. Świerczewskiego 17 (Radwańska). (k 184)

ARTYSTA malarz(rka) znajdzie zbyt swych prac. W ofercie szczegółowej podać co — czym najchętniej maluje. Zainteresowany wkrótce będzie w Łodzi. Wrocław, Rynek 1, Instytut Karpowicza.

PARYŻANKA, artystyczna cerownia wszelkiej garderoby, kilimów, Śródmiejska 6/5. (k 221)

SZTANDARY wykonuje Seredyńska, Łódź, Piotrkowska 275. Firma nagrodzona 2 złotymi i srebrnymi medalami. (k 94)

ZAGUBIONO kartę rej. RKU — Końskie, nazwisko Kępa Seweryn, ur. 26.5 1923 r.

ZAGUBIONO kartę rejestracyjna RKU — Pabianice, Malinowicz Konrad, Widawa pow. Łask.

SKRADZIONO kartę rejestracyjną RKU — Piotrków Tryb., dowód osobisty. Nazwisko Kurowski Czesław, wieś Dziwie. (3490 p)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Końskie. Nazwisko Piotr Struszczyk, wieś Zielonka, gm. Goździków. (3487 p)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Świdnica, Grynszpan Abram, Świebodzice, Kolejowa 3.

ZGUBIONO potwierdzenie odbioru Nr 92116. Nazwisko Mazowiecka Elżbieta, wydane przez Zarządzenie Kupców. (3455 p)

ZGUBIONO książeczkę wojskową seria „B" Nr os/1364, RKU — Kutno. Nazwisko Błachowicz Tadeusz, zam. Bryski, gm. Tum.

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Skierniewice - Gradowski Józef, ur. 1923, zam. Pabianicka 38

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź, nazwisko Grabowski Edward, urodzony 6.12. 1923 r.

ZGUBIONO książeczkę podatkową Nr I VI Urząd Skarbowy i stempel firmowy, blok rachunkowy i przesyłkowy. Nazwisko Stępień Stanisław, Poznańska 8.

ZAGUBIONO dowód osobisty (paszkówka), kartę rejestracyjną 7 Urzędu Skarbowego w Łodzi. Nazwisko Janina Wysocka, Kalinowa 14. (3350 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź. Nazwisko Karczewski Antoni, urodzony 10.6. 1923 r.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź, Kapelak Eugeniusz, ur. 26.5. 1923 r.

ZGUBIONO legitymację szkolną. Nazwisko Jabłońska Barbara, Daszyńskiego 30. (3373 p)

ZGUBIONO kartę repatriacyjną i RKU — Łódź. Nazwisko Wieluński Janusz, Starorudzka 21.

ZGUBIONO legitymację PPR, nazwisko Apolonia Otocka, zam. Radwańska 9. (3451 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Opoczno. Nazwisko Józef Włodarczyk, ur. 16.5. 1921 r.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź, Kaczmirek Antoni, Częstochowska 10. (3402 g)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Pabianice. Nazwisko Jarosławski Edmund Łódź, Zamorska 26 (3359 p)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź, wydaną na nazwisko Bondkowskiego Jana. (3403 g)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, wydaną przez 2 Urząd Skarbowy na rok 1949, Sikorski Mikołaj, — Łódź, ul. Lutomierska 8, piekarnia. (3347 p)

ZGUBIONO legitymację szkolną. Nazwisko Krystyna Durysówna, Srebrzyńska 75/50. (3348 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łask. Nazwisko Pankiewicz Zdzisław, Warta, pow. Sieradz. (3469 p)

ZGUBIONO dowody, kartę rejestracyjną RKU — Łódź. Nosowicz Czesław Przemysłowa 24a

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Skierniewice. Iskorościński Władysław, Żeromskiego 66.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Ostrowiec, Grzeszczyk Jan Szczepan, ur. 22.11 1924 r. (3476 p)

ZGUBIONO dowód osobisty i legitymację Zw. Zaw. Jackowski, Młynarska 4. (3486 p)

ZGUBIONO legitymację szkolną. Nazwisko Roman Modrzejewski, Wygodna 13. (3493 p)

NOWOCZESNA
PRACOWNIA KRAWIECKA
DAMSKA — MĘSKA
S. GINGLAS
ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 37
Przyjmuje wszelkie zamówienia. — Dla członków Z. Z. i Studentów 10% rabatu z cen zatw. (K 1170)

WARSZAWSKA CEROWNIA
Z. MIERZEJEWSKI
Piotrkowska 117. Tel. 168-77
CERUJE garderobę ODNAWIA KRAWATY. (K 1009)

ZAKŁAD
ŚLUS.-MECHANICZNY
J. MIERNIK
ŁÓDŹ, ul. OGRODOWA 10
wykonuje
CZĘŚCI DO MASZYN — WYKROJNIKI — CZĘŚCI TŁOCZONE oraz ROBOTY TOKARSKIE. (3315 p)

Wydawca:
Spółdz. Ośw.-Wyd. „Czytelnik"
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 208-95 i 123-33
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.
Redaktor naczelny:
ANATOL MIKUŁKO

Don Pedro zna drogę (33)

Przygotowania do podróży nie trwały długo. Oddział Pizarra i Almagro, był niewielki, ale tego uzbrojony, po same zęby.

— Po co oni tyle rusznic wloką ze sobą? — zapytałem Henriqueza.

Kapitan w odpowiedzi machnął niechętnie ręką.

Po kilkunastu dniach dotarliśmy do wysokich gór. Ja, Henriquez i Indianin Caniambi jechaliśmy na czele po serpentynach ścieżek. Posuwaliśmy się naprzód ostrożnie, szczególnie od chwili, gdy jeden z żołnierzy runął wraz z koniem w przepaść.

Po tym wypadku poznałem w pełni gwałtowność i okrucieństwo Almagra. Rzucił się jak dziki zwierz na Indianina i byłby go pewne skrzywdził za to, że czerwonoskóry wybrał tak złą drogę.

— Diego! — krzyknąłem, zagradzając mu drogę — Czy chcesz, waść, abyśmy bez przewodnika zginęli wszyscy?

Diego Almagro wściekłość swą wyładował, uderzając szpadą o skały i zawrócił klnąc straszliwie.

— Kapitanie — rzekłem do Henriqueza — mam już niezłomną pewność, że ludzie ci jadą na podbój Peru. Chcą obłowić się tak, jak to uczynił Cortez w Meksyku. Czy nie masz jakiego sposobu, aby im w tym przeszkodzić?

Odbito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Łódź, ul. Żwirki 14

D—036080